wprost

NR 32 (289) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
11 sierpnia 2025 ISSN 0209-1747

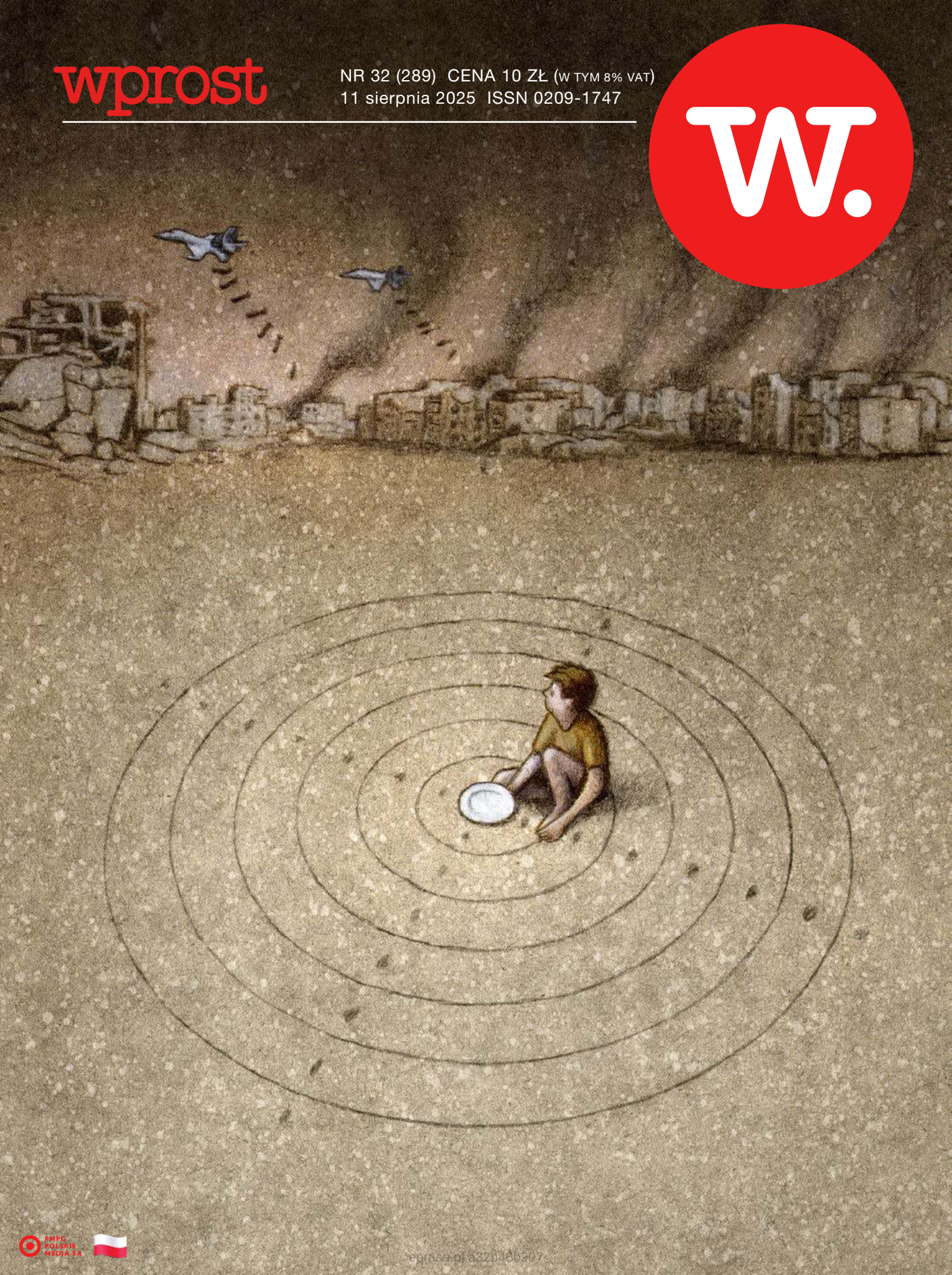

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl a32b48b907

Na początek

Eliza Olczyk

Premier i prezydent na wojennej ścieżce

Karol Nawrocki, nowy prezydent Polski, z energią zabrał się do wypełniania swoich obowiązków. Po zaprzysiężeniu wygłosił bojowe przemówienie, a podczas przejmowania zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, tak głośno huknął „czołem żołnierze”, że nieomal szyby zadrżały w okolicz-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl a32b46b907

nych oknach. Widać, że jest gotowy do starcia. Nic dziwnego, że od środy słyszymy gniewne pokrzykiwania obu stron konfliktu.

To pierwszy taki przypadek w III RP, że nowa głowa państwa, wylansowana przez opozycję parlamentarną, przejmuje urząd prezydencki w połowie rządów konkurencyjnej formacji politycznej. Taka sytuacja rodzi silne napięcia, bo nowy prezydent wchodzi w sam środek starego konfliktu politycznego. Na dodatek szok związany z przegraną kandydata obozu rządowego ciągle nie minął. Dlatego partie liberalno-lewicowe są na kursie konfrontacyjnym z prezydentem, a on nie pozostaje im dłużny. A nawet sam wszczyna działania zaczepne.

Uważaj, co robisz

Niepotrzebnie Donald Tusk ironicznie odliczał dni do końca prezydentury Andrzeja Dudy. Dziś wszyscy to przypominają, bo zamiast Rafała Trzaskowskiego szef rządu dostał Karola Nawrockiego, którego kadencja potrwa trzy lata dłużej niż kadencja rządu.

eprasa.pl a32b46b907

Na początek

Na dodatek jest to polityk młodszy o dekadę od Andrzeja Dudy, pełen energii do działania i napędzany niedawną **BRUTALNĄ KAMPANIĄ WYBORCZĄ**.

A szef rządu nie przebierał wtedy w słowach, mówiąc o Nawrockim, że jest za pan brat z przestępcami i powoływał się na teksty dziennikarskie o rzekomej działalności sutenerskiej kandydata PiS-u na prezydenta. Wyborców nie przekonał, bo Karol Nawrocki wygrał wybory, za to pewnie głęboko i negatywnie zapisał się w pamięci głowy państwa.

Co więcej, prezydent powołał do swojej kancelarii kilku polityków PiS-u, a ta formacja ma swoje rachunki krzywd z rządem, m.in. odebranie jej dotacji budżetowej na działalność partyjną, przesłuchania przed trzema komisjami śledczymi i taśmowe uchylanie immunitetów posłom. Raczej trudno uznać, że wszystko to stanowi dobry punkt wyjścia do harmonijnej współpracy między dwoma głównymi ośrodkami władzy.

eprasa.pl a32b46b907

Zresztą szef rządu wyraźnie nie liczy na współdziałanie prezydenta. Już następnego dnia po zaprzysiężeniu mówił podczas konferencji prasowej: „Wszędzie tam, gdzie prezydent Karol Nawrocki będzie chciał przeszkadzać, zobaczy, kto rządzi w kraju. W tej kwestii będę bezwzględny". I dodał: „Mamy dużo rzeczy do zrobienia. Każdy, kto będzie chciał pomóc, będzie, niezależnie od poglądów politycznych, stanowiska jakie pełni, mile widzianym partnerem". To nie jest zaproszenie do współpracy, tylko pogrożenie palcem – uważaj na to, co robisz i pamiętaj o swoim miejscu w szeregu.

Mam na was oko

Taka postawa lidera obozu rządzącego może być przejawem frustracji po utracie stanowiska prezydenta, które miał zająć Rafał Trzaskowski. Ale chodzi też o podprowadzenie pod przyszłą opowieść o tym, kto jest winny ewentualnym porażkom obozu władzy. Do tej pory koalicja rządząca – w tym również premier – mówiła, że gdy Rafał Trzaskowski zostanie prezyden-

eprasa.pl a32b46b907

tem, to przywracanie praworządności, rozliczanie PiS-u i w ogóle wszystkie reformy ruszą z kopyta. Ale tak się nie stało. Koalicja rządząca mogłaby w związku z tym rozkładać bezradnie ręce i mówić: „Widzicie, znowu nic nie możemy zrobić". Jednak wyborcy nie chcą takiego rządu, co nic nie może. Zatem trzeba pokazać palcem, że winna rządowemu imposybilizmowi jest głowa państwa.

Nie wiadomo, czy obóz władzy **SIĘGNIE PO TĘ NARRACJĘ**, *ale ponieważ ewentualne sukcesy rządu są mocno niepewne, to może do tego dojść.*

Grunt w każdym razie jest przygotowany.

Z kolei prezydent też zaczął swoją grę – powiedział, że wybacza wszystkim swoim nieprzyjaciołom oskarżenia z kampanii wyborczej i zaprasza do współpracy. Ale nie obyło się bez połajanek pod adresem rządu, gdy Karol Nawrocki mówił m.in. o tym, że inwestycje zapoczątkowane przez rząd PiS-u, które mogłyby stać się

eprasa.pl a32b46b907

motorem napędowym polskiej gospodarki, zostały przez rząd Tuska w najlepszym wypadku okrojone, a w najgorszym zlikwidowane. Zabrzmiało to mniej więcej tak: „Wybaczam wam, ale wiedzcie, że jesteście szkodnikami i mam na was oko”.

Również jego współpracownicy z kancelarii częściej mówią o pułapkach zastawianych na prezydenta przez rząd niż o wspólnym pochylaniu się nad problemami. Karol Nawrocki bowiem również gra o to, żeby ewentualne niepowodzenia ekipy rządzącej nie były jemu przypisywane i żeby nie przekładały się w przyszłości na gorsze notowania prawicy. Otwarcie mówi, że ma w planach prace nad nową konstytucją, a do jej uchwalenia potrzebuje mocnego zwycięstwa prawicy w następnych wyborach parlamentarnych w 2027 r. Dlatego musi do tego sukcesu dołożyć swoją cegiełkę.

Żadnej przyjaźni, sama szorstkość

Swoją rolę do odegrania ma w tej układance również Roman Giertych. Ostentacyjnie zbojkotował zaprzy-

eprasa.pl a32b46b907

sięże nie, co zresztą zapowiedział dzień wcześniej w mediach społecznościowych. Zgłosił protest do marszałka Sejmu wobec uchwały w sprawie przebiegu zaprzysiężenia, co jest pustym gestem bez mocy prawnej, ale ma pokazać, że obóz władzy nie składa broni w sprawie wyniku wyborów. A przede wszystkim nadal utrzymuje, że nie wszystkie protesty wyborcze zostały rozpatrzone i dlatego Karol Nawrocki jest prezydentem warunkowym. Co prawda rozpatrzenie protestów typu: „popieram protest Romana Giertycha” nie było możliwe, ale poseł PO podsycając niepewność co do wyniku wyborów korzysta z faktu, że większość wyborców dosyć powierzchownie interesuje się polityką, zatem wszystko można im wmówić. Zasada ukuta dawno temu przez Jacka Kurskiego „ciemny lud to kupi” jest ciągle w użyciu.

Rolą Romana Giertycha jest przytrzymanie przy obozie rządzącym najbardziej radykalnych wyborców, którzy wyobrażali sobie, iż władza znajdzie sposób, by to jednak Trzaskowski objął stanowisko prezydenta,

eprasa.pl a32b46b907

mimo werdyktu wyborców. A potem byli wściekli, gdy okazało się, że dojdzie do zaprzysiężenia Nawrockiego i zaczęli się odgrażać, iż już nigdy więcej nie zagłosują na PO. Ich gniew został odrobinę złagodzony przez powołanie Waldemara Żurka, wielkiego wroga PiS-u, na ministra sprawiedliwości.

> *Ten elektorat czeka na to,* **CO SIĘ WYDARZY W KWESTII ROZLICZEŃ**, *ale też gniewnie popatruje na zachowanie Tuska i Koalicji Obywatelskiej wobec prezydenta Nawrockiego.*

To dlatego Roman Giertych niejako w obronie szefa rządu i jego ministrów, którzy wzięli udział w zaprzysiężeniu, napisał w swoich mediach społecznościowych: „Proszę, nie atakujcie tych, którzy dzisiaj, z racji choćby urzędu, musieli wziąć udział w tym smutnym wydarzeniu". Ci wyborcy będą kibicowali premierowi ilekroć wbije szpilę prezydentowi, a Tusk już udowodnił, że łatwo ulega ich podszeptom.

eprasa.pl a32b46b907

Na początek

Dawno temu, gdy w Pałacu Prezydenckim zasiadał Aleksander Kwaśniewski, a premierem był Leszek Miller, oni też prowadzili wojnę podjazdową. Nie tak ostrą jak obecna – próbowali zagarniać dla siebie dodatkowe kompetencje albo osłabiać przeciwnika. Niektórzy politycy SLD do dzisiaj uważają, że tzw. afera Rywina to był efekt tamtych złych relacji polityków z tego samego obozu. Dziennikarze pisali o wojnie między dużym a małym pałacem. Sami uczestnicy tamtego sporu nazwali swoje relacje szorstką przyjaźnią. Teraz o przyjaźni nie ma mowy. Została tylko szorstkość.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl a32b46b907

Nr 32 11 sierpnia 2025

Czytaj Wprost

Fot. EYAD BABA/AFP/East News

152 KULTURA EKSTERMINACJI

– Zagłada i pamięć o Holokauście to jedno a bezwarunkowa zgoda na represyjną politykę państwa to coś zupełnie innego. Te dwa wymiary miesza się permanentnie, co służy głównie budowaniu alibi dla państwa izraelskiego – mówi Paweł Mościcki, filozof i eseista.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20**. SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl a32b46b907

Czytaj Wprost

16 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

26 POCZĄTEK Z PRZYTUPEM

– Karol Nawrocki będzie intensywnie pracował nad tym, aby się od PiS-u odciąć – prognozuje prof. Agnieszka Kasińska-Metryka.

43 ALBO DEMOKRACJA, ALBO KONTESTACJA

–Jeśli rząd dalej będzie się obrażał, za 2,5 roku zmieni się układ polityczny w Polsce i dojdzie do zmiany ustroju na prezydencki – ostrzega Marek Sawicki z PSL-u.

52 CHCĘ ZAPOMNIEĆ O DUDZIE

Lech Wałęsa podsumowuje prezydenturę Andrzeja Dudy i nie szczędzi gorzkich słów pod adresem marszałka Szymona Hołowni.

59 DEFICYT SPRAWIEDLIWOŚCI

Problemy ministra Waldemara Żurka mnożą się jak króliki, choć upłynęły dopiero dwa tygodnie jego pracy w resorcie.

Fot. Piotr Hukalo/East News, Paweł Wodzynski/East News

eprasa.pl a32b46b907

Czytaj Wprost

68 SPRAWDZIAN DLA NARODOWCÓW

Sprawdzamy, na jakim etapie jest rozliczanie milionowych dotacji przyznawanych przez dawny Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej oraz Fundusz Patriotyczny.

78 MODA DYPLOMATYCZNA

Dorota Goldpoint, projektantka współpracująca z Agatą Kornhauser-Dudą, ocenia publiczny wizerunek nowej pierwszej damy.

Fot. Shutterstock, Anita Walczewska/East News Warszawa

FELIETON

36 JERZY WYSOCKI

SPOŁECZEŃSTWO

84 ROZWODOWE REWOLUCJE

Marcjanna Dębska, adwokatka, komentuje projekt usunięcia obowiązku orzekania o winie przy rozwodzie.

102 GORĄCZKA FOMO

Wojtek Kardyś, ekspert od social mediów, radzi, jak bezpiecznie nawigować w świecie AI, hejtu i algorytmów.

eprasa.pl a32b46b907

Czytaj Wprost

BIZNES

122 NAJBOGATSI W REGIONACH

Gdzie żyją i prowadzą biznes bohaterowie Listy 100? Dominuje kilka miast i województw, chociaż są trzy duże regiony Polski, gdzie miliarderów nie ma w ogóle.

FELIETON

113 BARTOSZ SZKUDLAREK

173 OKSANA BAGRIY

eprasa.pl a32b46b907

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/p/2b46b907

To nieprawda, że...

eprasa.pl a32b46b907

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Kiedy Marcin Kierwiński dowiedział się, że ma wrócić do MSWiA? Dlaczego Agnieszka Pomaska jest źle odbierana przez otoczenie Rafała Trzaskowskiego? **CO LUDZIE PREZYDENTA WARSZAWY MAJĄ MU OSTATNIO ZA ZŁE?** *Dlaczego w PiS niektórzy mówią, że prezes znowu pokazał swój geniusz? Z czego ucieszyli się Narodowcy Krzysztofa Bosaka?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH".**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl a32b46b907

To nieprawda, że...

Marcin Kierwiński po wejściu do MSWiA rozpoczął czystki. – Pierwszego dnia urzędowania wyrzucił dyrektora generalnego MSWiA, Bartosza Wiśniakowskiego, człowieka Tomasza Siemoniaka – mówi nasz informator.

I dorzuca: – Od razu wiceministrem MSWiA została Magdalena Roguska, najbliższa współpracowniczka Marcina, którą ciągnie za sobą wszędzie. Co ciekawe Marcin Kierwiński o tym, że ma wrócić do rządu, miał się dowiedzieć w niedzielę poprzedzającą środową rekonstrukcję.

Zdaniem naszego rozmówcy nie wiedział jednak wtedy, na jakie stanowisko wraca. – Mówiło się o tym, że może zostać szefem Kancelarii Premiera, a Jan Grabiec obejmie resort aktywów państwowych – mówi.

Według naszego informatora, szczegóły swojej nominacji Marcin Kierwiński miał poznać we wtorek o godz. 15, czyli dzień przed rekonstrukcją. – Słyszałem jak sekretarka zapraszała go na tę godzinę do premiera – mówi nasz informator.

eprasa.pl a32b46b907

Jego zdaniem nominacja na szefa MSWiA wcale nie oznacza, że zachowa on stanowisko sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej. – Struktury w terenie nie były zmobilizowane w kampanii wyborczej, a on za nie odpowiadał. Zresztą to stara metoda Donalda, polegająca na tym, żeby kogoś wzmocnić tylko po to, by go potem osłabić – mówi nasz rozmówca.

Agnieszka Pomaska, do niedawna bliska współpracowniczka Rafała Trzaskowskiego, nie jest już w jego frakcji, a przynajmniej nie przyznaje się, że jest.

– Pomaska odcina się od Rafała i stara się zaskarbić sobie sympatię Donalda. Powiązani z nią ludzie są zatrudnieni w spółkach Skarbu Państwa, w tym w Enerdze. Pomaska nie chce, żeby stracili pracę – mówi nasz informator. I twierdzi, że jej zachowanie zostało bardzo źle odebrane w otoczeniu Rafała Trzaskowskiego.

Najbliższe otoczenie prezydenta Warszawy miało być niezadowolone z tego, w jaki sposób polityk

eprasa.pl a32b46b907

poinformował o tym, że nie będzie tegorocznej edycji Campusu Polska Przyszłości.

– Z wpisu Trzaskowskiego na X wynikało, że byli nastawieni na wygraną w wyborach i po tym, gdy Trzaskowski zostałby prezydentem, nie zorganizowałby już więcej Campusu. Jednym słowem impreza miała go tylko doprowadzić do prezydentury. A wcale w jej zdobyciu nie pomogła, bo młodzi ludzie z Campusu nie zostali armią wolontariuszy w kampanii prezydenckiej – mówi nasz rozmówca.

I dodaje: – Zresztą nie dziwi mnie, że Campusu w tym roku nie ma, skoro za imprezę politycznie odpowiadali Sławomir Nitras z Barbarą Nowacką.

Swoją drogą, przeświadczenie o zwycięstwie Trzaskowskiego było tak silne, że w Warszawie na kilka miesięcy przed wyborami kierownictwo Ratusza nie zawracało sobie głowy problemami miasta.

– Nie mieli czasu zajmować się takimi duperelami jak sprawy stolicy, bo wybierali sobie gabinety w Pałacu Prezydenckim – ironizuje warszawski samorządowiec.

eprasa.pl a32b46b907

Dokładnie to samo wydarzyło się w 2020 r. Wtedy również czołówka Ratusza przed wyborami prezydenckimi była spakowana, żeby jak najszybciej przenieść się na nowe stanowiska w Kancelarii Prezydenta, co opowiadał nam ówczesny pracownik Ratusza.

PiS i Konfederacja toczą ostatnio widowiskowy spór. Wszystko z powodu propozycji prezesa PiS-u Jarosława Kaczyńskiego, skierowanej do Sławomira Mentzena, aby podpisał tzw. deklarację polską, której najważniejszym punktem jest obietnica, że Konfederacja nigdy nie zawiąże koalicji z Tuskiem lub jego ludźmi. Mentzen oburzył się na tę propozycję i nazwał Kaczyńskiego politycznym gangsterem, a potem kłótnia się rozwinęła.

– Prezes Kaczyński pokazał prawdziwy geniusz – wyciągnął rękę do Mentzena, dał mu szansę na dialog, zaproponował postulaty programowe, a Mentzen zamiast wejść w tę grę, poszedł w retorykę „silnych razem”. A my teraz będziemy opowiadali, że nie wyklu-

eprasa.pl a32b46b907

czył koalicji z Tuskiem, co części jego wyborców się nie spodoba – śmieje się polityk PiS.

Podobno Narodowcy od Krzysztofa Bosaka ucieszyli się z agresywnej reakcji Mentzena, która osłabiła go jako lidera całej Konfederacji. Za to ci z Nowej Nadziei są zmartwieni

– Konfederaci są przejęci, bo z tych słów ktoś będzie ich rozliczał w przyszłości. Po dobrym wyniku w wyborach prezydenckich Mentzen zachowuje się, jakby mu woda sodowa uderzyła do głowy. Fogiel dobrze powiedział, że peron mu odjechał. Jarosław Kaczyński ma tyle wspólnego ze śmiercią Andrzeja Leppera, co ja ze sfałszowanymi wyborami. Teren jest tym bardzo zniesmaczony – tłumaczy polityk PiS.

Nasz rozmówca dodaje, że niesamowita jest różnica w zachowaniu obu liderów Konfederacji.

– Krzysztof Bosak robi za męża stanu, skupia się na obronności i mocno kąsa Donalda Tuska. A Mentzen

eprasa.pl a32b46b907

zachowuje się tak, jakby szukał drugiej nogi gdzie indziej – mówi polityk prawicy.

I dodaje: – Oni taktycznie utrzymają się razem do wyborów w 2027 r., ale po wyborach różne rzeczy mogą się zdarzyć. Jeżeli Konfederacja zdobędzie np. 80 mandatów, to każdy z nich może wziąć swoich posłów i założyć własny klub.

Nasz rozmówca dodaje jeszcze, że wyskok Mentzena ogromnie przyda się Mateuszowi Morawieckiemu, który bardzo chce wrócić na stanowisko premiera, a przy koalicji z Konfederacją nie miałby na to szans.

– Mateusz może teraz mówić, że zawsze przestrzegał, iż Konfederaci są niebezpieczni jako potencjalni koalicjanci, dlatego lepiej stawiać na porozumienie z PSL i Polską 2050 w przyszłości. A w takiej konfiguracji Morawiecki rozdawałby karty. Zatem błąd Mentzena to wzmocnienie pozycji Morawieckiego – mówi nasz informator.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

wprost

100

ZŁOTA SETKA
POLSKIEGO
ROLNICTWA

Już wkrótce!

9-10 października 2025 r.

Niezwykła edycja 2025 „10-lecie największych polskich inwestycji w branży rolno-spożywczej"

Zamek Gniew

Andrzej Grabowski, Jerzy Borucki

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA WWW.ZLOTA100.WPROST.PL

PARTNER HONOROWY Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PARTNER STRATEGICZNY POLMLEK GRUPA POLMLEK

PARTNERZY BASF BNP PARIBAS FOOD & AGRO PFPŻ BOŚ BANK CRÉDIT AGRICOLE TWÓJ BANK PEŁEN KORZYŚCI

PARTNER MEDIALNY AgroNews Agro Profil

eprasa.pl a32b46b907

POCZĄTEK Z PRZYTUPEM

Warszawa, 6 sierpnia 2025 r. – nowozaprzysiężony prezydent Karol Nawrocki przejmuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi

Fot. Anita Walczewska/East News

eprasa.pl a32b46b907

– Początek to będzie utrzymywanie pozorów wdzięczności, ale uważam, że **OD PIERWSZYCH DNI KAROL NAWROCKI BĘDZIE INTENSYWNIE PRACOWAŁ NAD TYM, ABY SIĘ OD PIS-U ODCIĄĆ – PRZEWIDUJE PROF. AGNIESZKA KASIŃSKA-METRYKA.** *I zauważa, że Nawrocki już buduje „własny dwór” w pałacu prezydenckim.*

Rozmawiał **Piotr Barejka**

Karol Nawrocki to nadal dla PiS-u bomba tykająca, czy już jednak rozbrojona?

Uważam, że ta bomba nie została rozbrojona. I nas, jako obywateli, i PiS, jako partię, która poparła tego kandydata, i prezesa Jarosława Kaczyńskiego, czeka jeszcze dużo zaskoczeń. Jeżeli poszuka się wypowiedzi współpracowników Karola Nawrockiego czy profesora Antoniego Dudka, recenzenta jego pracy dok-

eprasa.pl a32b46b907

torskiej, to jednak wyłania się obraz inny niż ten, który mieliśmy na użytek kampanii.

Myślę, że ta prezydentura będzie dla Kaczyńskiego bardzo ryzykowna.

Politycy PiS-u, choć ci raczej mniej rozpoznawalni, będą jednak pracować w kancelarii Nawrockiego razem z jego dawnymi współpracownikami z IPN-u.

Prof. Agnieszka Kasińska-Metryka

– politolog, profesor nauk społecznych, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Specjalizuje się m.in. w marketingu politycznym, teorii polityki, komunikacji społecznej i przywództwie politycznym.

eprasa.pl a32b46b907

To zaplecze jest równie kontrowersyjne, co sam Karol Nawrocki. Z pewnością są to ludzie, z którymi prezydentowi będzie po drodze. Z jednej strony

> *wydawało mi się, że najmocniejszym akcentem będzie Przemysław Czarnek, natomiast fakt, że on się w kancelarii nie znalazł, to dosyć czytelny sygnał, że* **WDZIĘCZNOŚĆ NAWROCKIEGO WOBEC PIS-U** *będzie trwała krótko.*

Nawrocki wybiera polityków czasami obciążonych, postacie nieszablonowe, jak ostatnio powołany duszpasterz (ksiądz dr hab. Jarosław Wąsowicz, kapelan prezydenta – red.). Uważam, że wynika to nie tyle ze strategii urządzania kancelarii, co z jego osobistych preferencji. Po prostu Karol Nawrocki musi zacząć budować zaplecze zaufanych ludzi, bo do tej pory takiej możliwości nie miał.

Swój własny ośrodek polityczny?

eprasa.pl a32b46b907

Tak uważam. Swój ośrodek polityczny, żeby nie powiedzieć – swój własny dwór. Myślę, że początek to będzie utrzymywanie pozorów wdzięczności, ale uważam, że od pierwszych dni będzie intensywnie pracował nad tym, aby się od PiS-u odciąć.

Widzi pani szanse, aby na tym dworze Nawrockiemu udało się stworzyć rzecz, która nie udała się Andrzejowi Dudzie, czyli nie tyle ośrodek, co własne środowisko polityczne?

Na dzisiaj powiedziałabym, że nie widzę takiego potencjału. Proszę zauważyć, że sukces Karola Nawrockiego to jest sympatia przeniesiona z PiS-u lub antypatia przeniesiona z Donalda Tuska i jego środowiska. Trudno sobie wyobrazić elektorat, do którego sam Karol Nawrocki, czasami bardziej radykalny niż PiS, mógłby trafić.

Nawrocki deklarował, że będzie podpisywał ustawy „dobre dla Polaków", jednocześnie ostro krytykując premiera. Jeszcze dosadniej wyraził się jego syn, Daniel, którzy w rozmowie z „Super Expressem" stwierdził: „Jeśli premier Donald Tusk uważa, że

eprasa.pl a32b46b907

może »okiełznać« prezydenta, to życzę mu powodzenia. Nie chciałbym być aktualnie w jego sytuacji". Tusk ma się czego bać?

Mieliśmy od października okres kohabitacji, o której mówiło się, że była trudna, nieefektywna, a teraz już na starcie mamy **DEKLARACJĘ ZŁEJ WOLI** *po obu stronach.*

Trudno wyobrazić sobie obszary współpracy, obszary koncyliacyjne, zwłaszcza, że dochodzi jeszcze aspekt personalnej niechęci premiera i prezydenta po tym wszystkim, co się zadziało w trakcie kampanii.

Jeżeli Tusk miałby się czegoś obawiać, to nieprzewidywalności Nawrockiego. Andrzej Duda był mimo wszystko przewidywalny, przez lata swojego stylu sprawowania urzędu właściwie nie zmienił. Natomiast tutaj mamy człowieka, który jest zupełną zagadką. Jednocześnie jego styl zarządzania IPN-em

eprasa.pl a32b46b907

świadczy o tym, że będą to raczej działania twardej ręki.

Jeżeli Nawrocki mówi, że będzie współpracował z Tuskiem „dla dobra Polski", ale jest to najgorszy premier, to przecież to „ale" odcina nam wszystko, co było przed nim.

Z drugiej strony emocje w końcu muszą opaść, może wtedy będzie szansa na nowe otwarcie?

Ja w to nie wierzę.

Dlaczego?

Do wszystkich spraw dochodzi jeszcze styl przywództwa oparty na cechach personalnych. Uważam, że tak jak Nawrocki kreował swój wizerunek w trakcie kampanii, czyli na wojownika, na boksera, na kogoś, kto walczy, tak będzie chciał – oprócz legitymacji, którą ma przyznaną w wyborach – legitymizować swoją osobę udowadniając, że rzeczywiście ma format prezydencki. I to nie będzie na zasadzie gołąbka, tylko jastrzębia.

A jak pani zdaniem nowy prezydent wpłynie na notowania PiS-u? W okresie wyborów pojawiały się

eprasa.pl a32b46b907

komentarze, że wygrana Nawrockiego to autostrada do władzy dla tej partii.

Może nie szarżowałabym z określeniem, że to autostrada, ale prosta droga – raczej tak. Jakkolwiek w mojej ocenie te ostatnie decyzje personalne, czyli rekonstrukcja rządu, mogą trochę tę drogę utrudnić. Szczególnie chodzi mi o zmianę na czele ministerstwa sprawiedliwości i ewentualne rozliczenia.

Jeżeli one rzeczywiście dotkną tych polityków z pierwszego rzędu PiS-u, to **OBRAZ SCENY POLITYCZNEJ SIĘ ZMIENI**. *Tym bardziej, że zmienia się pozycja Konfederacji,*

która w przyszłej koalicji może być języczkiem u wagi. A widzimy działania prezesa Kaczyńskiego wobec Konfederacji, świadczące raczej o tym, że chciałby uczynić z tej partii kolejną przystawkę.

A co z pierwszą damą? Marta Nawrocka sprawdzi się w tej roli lepiej niż jej poprzedniczka?

eprasa.pl a32b46b907

Punkt odniesienia wyznaczony przez Agatę Dudę... powiem dyplomatycznie, cokolwiek Marta Nawrocka zrobi ponad, będzie zapisywane na jej plus, że jest to jakaś forma aktywności. Choć na początku będzie jej bardzo trudno. Jest osobą bez doświadczenia politycznego, ma obok siebie wyrazistą postać męża, co pewnie też będzie limitować jej aktywności. Jeszcze przy tak spolaryzowanym społeczeństwie trudno mi sobie wyobrazić, żeby płaszczyzna działań społecznych, poza działalnością charytatywną, była dla niej szczególnie szeroka.

Wiele aktywności zaplanował za to prezydent. Już w pierwszym tygodniu spotkania w terenie, projekty ustaw. Spodziewa się pani na dłuższą metę większej aktywności w krajowej polityce niż u Andrzeja Dudy, czy to jednak tylko pozory na początek?

Według mnie to mocno wystudiowany scenariusz. Wiadomo, że uwaga mediów koncertuje się w pierwszych dniach i tygodniach. Nie bardzo sobie wyobrażam, żeby utrzymać takie tempo, jeszcze biorąc pod uwagę obszary, w których nowy pre-

eprasa.pl a32b46b907

zydent jednak ma sporo do nadrobienia i nauczenia się.

Nie da się budować całej prezydentury w oparciu o obszary, w których Karol Nawrocki czuje się bezpiecznie, typu polityka historyczna czy rzucanie ogólnikami o „dobru Polaków”. Uważam, że chodzi o początek z przytupem, a dalej wszystko zależy od tego, kto mu będzie doradzał i na ile będzie to prezydent słuchający swojego otoczenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Felieton

Fot. Archiwum prywatne

Jerzy Wysocki

Jak wybierać prezydenta

Zapowiada się totalna wojna prezydenta Karola Nawrockiego z rządem Donalda Tuska. Nie chodzi o różnice poglądów, inną wizję Polski, choć strony konfliktu tak to będą nazywać. Chodzić będzie, zwłaszcza prezydentowi, o zwykłe szkodzenie politycznej konkurencji. Każdy pre-

eprasa.pl a32b46b907

tekst, każda okazja będą wykorzystane. Czy po to wyborcy poszli głosować?

A może wróćmy do zasadniczego pytania: kto ma wybierać prezydenta, żeby jego **URZĄD MÓGŁ SŁUŻYĆ KRAJOWI***? Jest na to pomysł. Tak dobry, że nierealny.*

Polacy chcą sami wybierać prezydenta. Ilekroć ten konstytucyjny standard jest kwestionowany, badania opinii publicznej wyraźnie pokazują, że obywatele z tego przywileju nie zamierzają rezygnować. Przez lata potwierdzała to też wysoka frekwencja i emocjonujący szeroką publiczność konkurs, w którym ścierały się wizje i osobowości. Czy jednak na pewno wybory powszechne to dobre rozwiązanie?

Zacznijmy od tego, że polaryzacja powoduje, iż wynik przeważnie jest na przysłowiowe już „żyletki". W dniu wyborów entuzjaści sprawdzają pogodę i dzielą się komentarzami typu: ma być słonecznie, nasz miejski elektorat urwie się na weekend, nie wszyscy zdążą

eprasa.pl a32b46b907

wrócić, to zwiększa szanse konkurenta. Wynik zależny od pogody? Od wpadki kandydata na ostatniej prostej, insynuacji nie do sprawdzenia?

W USA prezydentem może zostać ten, na którego głos odda... mniej obywateli. To skutek systemu elekcyjnego, mającego historyczne podstawy, ale wypaczającego wolę wyborców. I przypomnijmy, w Stanach prezydent ma władzę niemal absolutną. U nas tak nie jest. Prerogatywy głowy państwa są nikłe, jego sprawczość może koncentrować się na przeszkadzaniu, blokowaniu, wetowaniu. Mamy wyraźną niewspółmierność realnych kompetencji w stosunku do oczekiwań wynikających z powszechności wyborów.

Ten temat był już wielokrotnie poruszany, jednak zmiana wymagałaby nowelizacji Konstytucji RP.

Co jest alternatywą?

Wybór przez Zgromadzenie Narodowe? Tak się u nas składa, że często większość rządząca ma także większość w Senacie, a więc prezydent byłby po prostu nominatem władzy.

eprasa.pl a32b46b907

Felieton

Pamiętamy sytuację, gdy **PREZYDENTEM I PREMIEREM BYLI BRACIA** *bliźniacy. To złe rozwiązanie, podobnie do sytuacji, gdy prezydent jest z całkiem wrogiego obozu.*

Argument o równowadze władz podczas kohabitacji sens ma chyba tylko dla zwolenników paraliżu państwa. Nawet jeśli konfrontacja nie przybiera radykalnej formy, jak u nas za prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego podczas rządów Jerzego Buzka, z samej istoty kohabitacji wynika kurs kolizyjny i konflikt partykularnych interesów partyjnych. A nawet zwykłej złośliwości, jak w przypadku przysłowiowej już „szorstkiej przyjaźni" Kwaśniewskiego z Millerem. Nic więc dziwnego, że tylko 21,4 proc Polaków uważa, że nowy prezydent dogada się z rządem. Zawiodą się szybko.

Teraz konstruktywnie. Pierwsza inspiracja pochodzi z Francji. Tam, by w ogóle myśleć o kandydowaniu, potrzeba zebrać podpisy tzw. wielkich elektorów

eprasa.pl a32b46b907

(grands electeurs). Kandydatów nie zgłaszają zatem bezpośrednio partie polityczne ani określone grupy obywateli, lecz osoby o szczególnej kwalifikacji – aktualnie w liczbie co najmniej pięciuset. Kim oni są? To parlamentarzyści krajowi i europejscy, członkowie rad regionalnych, samorządowi włodarze terytoriów zamorskich Francji. Mamy więc do czynienia z mechanizmem filtracyjnym, eliminującym pretendentów ekstrawaganckich i egzotycznych, ale też skrajnie radykalnych. Gdyby taki mechanizm obowiązywał w Polsce, w debatach przed pierwszą turą nie oglądalibyśmy z zażenowaniem kradnących czas antenowy kilku osobników.

A może właśnie, idąc tym tropem, oddać cały proces wyborczy w ręce „wielkich elektorów"? I tu druga inspiracja, tym razem z krajowego podwórka.

Kompetentny nudziarz

Kilkanaście już lat temu, w ramach nieustannej debaty nad odpartyjnieniem mediów publicznych, powstał projekt autorstwa znanych osobistości świata kultury.

eprasa.pl a32b46b907

Projekt tylko pozornie jest skomplikowany. Władze mediów publicznych miał powoływać Komitet Mediów Publicznych złożony z osób wylosowanych z 250-osobowego Zasobu Kadrowego. Co to za ciało? Zgromadzenie niezależnych od świata polityki ludzi reprezentujących organizacje pozarządowe, stowarzyszenia twórcze i dziennikarskie, wyższe uczelnie czy związki samorządowe.

Łącząc obie inspirację, można by u nas **POWOŁAĆ TAKIE KOLEGIUM ELEKTORSKIE**, *które już bezpośrednio wybierać będzie prezydenta.*

Jak we Francji – składać się będzie z krajowych parlamentarzystów i europosłów oraz samorządowców. Do składu dołożymy byłych prezydentów i premierów, przedstawicieli związków zawodowych i organizacji przedsiębiorców, liderów organizacji branżowych i pozarządowych, think tanków, rektorów wyższych uczelni. Lista do uzupełnienia. Ciało takie liczyć może tysiąc,

eprasa.pl a32b46b907

dwa tysiące reprezentantów. Rządząca większość ani opozycja sama nikogo nie wybierze. Można też wprowadzić kryterium 2/3 głosów, by mieć pewność, że rozstrzygnięcie będzie bliskie konsensusu.

Tak wybrany prezydent może nie będzie miał charyzmy, nie porwie tłumów na wiecach, słabo wypadnie w filmikach na TikToku. Nie będzie awanturnikiem ani populistą, jego obietnice gruszek na wierzbie nic tu nie będą znaczyć. Pewnie będzie kompetentnym nudziarzem, jednak umiejącym dojść do kompromisu i kierować się racją stanu. To w sam raz, jak na obecne prerogatywy głowy państwa.

Elektorzy wybiorą pewnie jakiegoś profesora prawa, historii lub ekonomii, może będzie to uznany dyplomata, były ambasador w kilku znaczących stolicach. O takim prezydencie będzie można powiedzieć z powagą wyświechtane dziś słowa: „prezydent wszystkich Polaków".

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

ALBO DEMOKRACJA, ALBO KONTESTACJA

Zaprzysiężenie prezydenta Karola Nawrockiego przed Zgromadzeniem Narodowym

Fot. Paweł Wodzynski/East News

– W orędziu wygłoszonym przez prezydenta Karola Nawrockiego nie było nic szczególnego ani nadzwyczajnego. Nie rozumiem całej tej ekscytacji. (...) **JEŚLI RZĄD DALEJ BĘDZIE SIĘ OBRAŻAŁ I PRACOWAŁ W TAKIM TEMPIE, JAK DO TEJ PORY, ZAPEWNIAM, ŻE ZA 2,5 ROKU ZMIENI SIĘ UKŁAD POLITYCZNY W POLSCE** *i rzeczywiście dojdzie do zmiany ustroju na prezydencki – mówi Marek Sawicki z PSL.*

Tekst: **Agnieszka Niesłuchowska**

6 sierpnia podczas posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w Sejmie Karol Nawrocki został oficjalnie zaprzysiężony na urząd prezydenta Polski. Po złożeniu przysięgi prezydent Nawrocki wygłosił orędzie, w którym przedstawił swoje priorytety. Wystąpienie głowy państwa wywołało lawinę komentarzy, ponieważ prezydent krytycznie

eprasa.pl a32b46b907

ocenił rząd Donalda Tuska, wytykając mu m.in. łamanie prawa i odchodzenie od zasad praworządności. Karol Nawrocki zapowiedział jednocześnie prace nad nową konstytucją, która miałaby być gotowa do 2030 r., oraz powołanie rady do spraw naprawy ustroju państwa.

Rząd powinien wyjść z inicjatywą

Donald Tusk, odnosząc się do słów Karola Nawrockiego, wyraził nadzieję, że „ten czasem dość buńczuczny i konfrontacyjny ton nie będzie miał jakichś praktycznych konsekwencji". – Ale jeśli będzie trzeba, będziemy twardo stać jako strażnicy konstytucji i reguł – podkreślił. Jednocześnie pochwalił wystąpienie prezydenta, przyznając: „Widać było, że prezydent Nawrocki przygotowywał się długo i sumiennie".

Pytany o ocenę expose prezydenta, Marek Sawicki z Polskiego Stronnictwa Ludowego był nieco bardziej zdystansowany. – Dziwię się, słysząc krytyczne komentarze płynące głównie ze strony obozu rządzą-

eprasa.pl a32b46b907

cego. Każde z dotychczasowych wystąpień zaprzysiężonych prezydentów traktowałem poważnie, choć nie za każdym razem wygrywał mój faworyt – mówił marszałek-senior.

– Albo jesteśmy demokratami i szanujemy demokratyczny wybór, albo ciągle kontestujemy i **PROWADZIMY W POLSCE BEZWZGLĘDNĄ AWANTURĘ**. *Pytanie, czy warto – akcentuje ludowiec.*

Nawiązując do orędzia Karola Nawrockiego, odparł: – Nie było tam nic szczególnego ani nadzwyczajnego. Nie rozumiem całej tej ekscytacji. Dziś rząd, zamiast skupiać się na rozbieraniu na czynniki pierwsze wystąpienia prezydenta, powinien wyjść z inicjatywą, przedstawić konkretne pomysły, wyjaśnić Karolowi Nawrockiemu, że w niektórych sprawach „przestrzelili”. Widać wyraźnie, że nie ma pełnej wiedzy o stanie polskiej gospodarki, inwestycjach i rząd powinien mu to wyjaśnić.

eprasa.pl a32b46b907

Jak zauważył Marek Sawicki, Karol Nawrocki w swoim orędziu zbyt krytycznie ocenił PiS za osiem lat rządzenia. – Mówił o tym, że nie będziemy dłużej gospodarstwem pomocniczym naszych sąsiadów czy UE, więc rozumiem, że to była aluzja do PiS-u, bo przecież tym gospodarstwem nie byliśmy przez półtora roku rządów obecnej ekipy? – pyta retorycznie polityk.

Czas na konkrety

W opinii Sawickiego priorytetem jest spotkanie prezydenta i przedstawicieli rządu w ramach Rady Gabinetowej.

– Prezydent zaznaczył, że zaprasza rządzących na rozmowę jeszcze w sierpniu, więc rząd musi iść i pokazać prezydentowi, ile rzeczy wygraliśmy w UE, wyjaśnić mu, że świat nie jest taki, jak opisali mu jego promotorzy – zaznaczył Sawicki.

Zdaniem marszałka-seniora to ostatni dzwonek dla rządu na „wyjście z ofensywą programową". – Czas na konkrety, nie ma czasu do stracenia. Każdy klub, ministerstwo powinno przygotować po 2-3 duże projekty

eprasa.pl a32b46b907

reform, z którymi trzeba iść do prezydenta i mówić, co jest dla Polski ważne. Sam obecnie pracuję nad dwoma dużymi projektami dotyczącymi reformy służby zdrowia i podatków od osób fizycznych. Te wszystkie elementy trzeba połączyć – mówi.

Nowa konstytucja

Jak zauważa Marek Sawicki, dobrze, że prezydent również zamierza składać własne projekty ustaw, m.in. dotyczące Centralnego Portu Komunikacyjnego czy PIT-0 proc. dla rodzin, które mają dwoje lub więcej dzieci.

– Nie można się obrażać na prezydenta, że jest aktywny i ma swoje projekty, trzeba wspólnie z rządem nad nimi usiąść i rozmawiać, szukać punktów wspólnych.

Jeśli oczekujemy szacunku dla koalicji rządzącej, okażmy szacunek również prezydentowi. **ON NIE JEST SAMOZWAŃCEM**, *ale człowiekiem wybranym z woli narodu*

eprasa.pl a32b46b907

– mówi Sawicki i zwraca się do kolegów z koalicji rządzącej:

– Jak się nie umiało wygrać wyborów prezydenckich, trzeba podjąć współpracę z Karolem Nawrockim. A jeśli rząd dalej będzie się obrażał i pracował w takim tempie, jak do tej pory, zapewniam, że za 2,5 roku zmieni się układ polityczny w Polsce i rzeczywiście dojdzie do zmiany ustroju na prezydencki – ocenił.

Marek Sawicki, podobnie jak Karol Nawrocki, uważa, że czas na nową konstytucję. – Wiele razy to mówiłem, że po 27 latach od uchwalenia poprzedniej ustawy zasadniczej wiele się zmieniło i pora na zmiany. Nikomu jednak nie przyszło do głowy, by podjąć ten temat, obecny rząd też się do rozmów nie kwapił, więc teraz zostanie zagoniony do roboty przez prezydenta i nie będzie mógł tego „olać" – podsumował.

Na koniec dodał, że największy kłopot premiera nie dotyczy rozbieżności wewnątrz koalicji. – Donald Tusk ma problem sam ze sobą. Od początku źle skonfigurował ten rząd, który ma formułę federalną, a wicemini-

eprasa.pl a32b46b907

strowie nie odpowiadają przed ministrami konstytucyjnymi, ale szefami partii – ocenia Sawicki.

Jednocześnie marszałek zalecił Tuskowi, by zabrał się do pracy. – Oczekuję od premiera pracowitości i uczestniczenia w pracach Sejmu. Jest posłem, jak ja, a jednak nie bierze udziału w głosowaniach sejmowych od dłuższego czasu, mimo że odbywają się w godzinach wieczornych i nie kolidują z jego obowiązkami czy wyjazdami zagranicznymi. Albo niech lepiej zajmie się PO – bo oni bez niego życia sobie nie wyobrażają – i wyznaczy kogoś innego na premiera.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

polsat sport
25 lat
największych
sportowych emocji

CHCĘ ZAPOMNIEĆ O DUDZIE

Fot. Piotr Hukalo/East News

eprasa.pl a32b46b99

– Chciałbym zapomnieć, że coś takiego zdarzyło się Polsce. Ani jednego zdania więcej temu człowiekowi nie poświęcę. **NIE WYPOWIEM SIĘ ANI DOBRZE, ANI ŹLE. SZKODA MOICH SŁÓW – SKWITOWAŁ LECH WAŁĘSA DZIESIĘCIOLETNIĄ PREZYDENTURĘ ANDRZEJA DUDY.** *Były prezydent nie szczędził też gorzkich słów marszałkowi Sejmu Szymonowi Hołowni.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Andrzej Duda w wywiadzie dla Polsat News stwierdził, że wystawiłby sobie piątkę za dziesięciolecie prezydentury i dodał, że nie ma poczucia jakiejkolwiek porażki. Jaką pan przyznałby mu notę?

Chciałbym zapomnieć, że coś takiego zdarzyło się Polsce.

Od dawna krytycznie ocenia pan Andrzeja Dudę. Czy jednak na przestrzeni lat były jakieś działania,

eprasa.pl a32b46b907

decyzje lub gesty prezydenta, które ocenia pan pozytywnie?

Ani jednego zdania więcej temu człowiekowi nie poświęcę. Nie wypowiem się ani dobrze, ani źle. Szkoda moich słów.

Jaką przyszłość ma przed sobą? Założy własną partię?

Pani da mi spokój z tym człowiekiem. Poproszę o inne pytanie. Zapomnijmy o nim na zawsze.

Panie prezydencie, ale przecież brał pan udział w jego pierwszym zaprzysiężeniu. To, jak rozumiem, oznacza, że dał pan mu kredyt zaufania.

Byłem tylko raz, gdy wygrał w 2015 r. Wziąłem udział w tym wydarzeniu, bo miałem nadzieję, że zrobi

---

Lech Wałęsa

– działacz związkowy i polityk, przywódca opozycji demokratycznej w okresie PRL, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący NSZZ „Solidarność". Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–1995.

eprasa.pl a32b46b907

coś sensownego. Kompletnie się zawiodłem. Dlatego drugi raz w tym cyrku (zaprzysiężeniu Andrzeja Dudy w 2020 r. – red.) nie brałem udziału.

Tym razem bojkotuje pan zaprzysiężenie Karola Nawrockiego. Nie wiąże pan z jego prezydenturą żadnej nadziei, a może zmienił pan zdanie i jednak pojawi się pan podczas środowej uroczystości (rozmowę przeprowadzono w przeddzień zaprzysiężenia prezydenta - red.)?

Chyba pani żartuje. Postanowiłem i nie zmieniłem zdania. On plami urząd prezydenta.

Czym konkretnie?

Swoim życiorysem – jeśli jest prawdziwy – a częściowo go znam.

Rozwinie pan myśl?

Chciałbym, jako Polak, aby było lepiej, ale on tak napsuł mi krwi, gdy walczyłem o wolną Polskę, potem o wyrwanie nas z rąk Sowietów, robił demonstracje pod moim domem, przez co dodatkowo moją żonę wpędził w nerwy. Dlatego postanowiłem, że jeśli będzie robił dobrze, służył Polsce jako nowy prezydent, nie będę na

eprasa.pl a32b46b907

to zwracał uwagi i nie będę mu przeszkadzał. Ale jeśli postąpi inaczej – zmobilizuję wszystkie siły, by z nim walczyć.

Jak będzie się układała współpraca między prezydentem a premierem? Uda się im porozumieć w ważnych kwestiach?

Każdy, kto dobrze życzy Polsce, wie, że dobra współpraca między Karolem Nawrockim a Donaldem Tuskiem jest konieczna. Będę bił im brawo, jeśli się dogadają. Jeśli nie, będę maksymalnie zwalczał tego typa (Karola Nawrockiego – red.).

Maksymalnie będzie pan też zwalczał Szymona Hołownię, którego zachowanie, jak nocne spotkanie z prezesem PiS-u czy kontrowersyjna wypowiedź o „zamachu stanu", wymierzona w koalicję rządzącą, budzi wątpliwości?

Jestem rozczarowany jego postawą, to nie ulega żadnej wątpliwości. Radziłem mu, pisząc do niego po wyborach prezydenckich wiadomość, że ma największą w życiu szansę obronić godność prezydentury i zasłużyć na wielką pochwałę Polaków. Nie po-

eprasa.pl a32b46b907

słuchał mnie, więc mam coraz gorsze zdanie na jego temat.

Powiedział o „zamachu stanu", którego znaczenia chyba do końca nie rozumie. Jeśli ktoś domaga się przeliczenia głosów w wyborach prezydenckich, to jaki to zamach?

Powiedział, że wielokrotnie sugerowano mu, aby opóźnił zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na prezydenta i dokonał w ten sposób „zamachu stanu".

Jeśli Polacy domagają się ponownego przeliczenia głosów, bo pojawia się wiele wątpliwości na tym tle, to można – a wręcz należy – dokładnie wszystko sprawdzić. Leży to w interesie również tego, który jest obwiniany o to, że wygrał niesłusznie. Wracając do Hołowni, mam poważne wątpliwości co do jego wiarygodności.

To oznacza, że projekt Polska 2050 zmierza na polityczny margines?

Ile było podobnych partyjek! Wszystkie tak samo kończyły. Prawdopodobnie tu też tak się zakończy.

eprasa.pl a32b46b907

Wyobraża pan sobie w przyszłości wspólny udział z Andrzejem Dudą w zagranicznych wykładach czy seminariach naukowych?

Dobry żart. A tak na serio, podejrzewam, że nikt poważny go na żaden prestiżowy wykład nie zaprosi. Niech lepiej załatwi sobie występy rodzinne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

DEFICYT SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 5 sierpnia 2025 r. – minister sprawiedliwości Waldemar Żurek na posiedzeniu rządu

Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

PROKURATURA ZARZĄDZANA PRZEZ MINISTRA WALDEMARA ŻURKA MA KŁOPOT, KTÓRY SPROWADZIŁA NA SIEBIE ZA CZASÓW RZĄDÓW ADAMA BODNARA. *Okazało się, że kilka miesięcy temu inwigilowano sędziów Trybunału Konstytucyjnego – Krystynę Pawłowicz i Bogdana Święczkowskiego – chronionych immunitetem. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prokuraturę już zostało złożone. A to nie koniec problemów.*

Tekst: **Eliza Olczyk**

To jeszcze za wcześnie, by Waldemar Żurek, który porzucił bezpieczny stan sędziowski na rzecz ministerialnego stołka, zaczął żałować tego ruchu. Ale jego problemy mnożą się jak króliki, choć upłynęły dopiero dwa tygodnie pracy w resorcie.

eprasa.pl a32b46b907

Wielkie nadzieje i małe pomyłki

Inwigilowani sędziowie Trybunału Konstytucyjnego to tylko wierzchołek góry lodowej. Jest też problem z ponownym liczeniem głosów przez prokuratorów w komisjach wytypowanych do sprawdzenia na podstawie szacunków ekspertów. Okazało się, że prokuratorzy źle podali liczbę głosów przypisanych Karolowi Nawrockiemu i Rafałowi Trzaskowskiemu. Trzeba je było skorygować.

> *Liczenie głosów rozpoczęto z wielkim hałasem, a* **KOREKTĘ PRZEPROWADZONO PO CICHU**, *w dniu zaprzysiężenia,*

być może z nadzieją, że nikt nie zwróci uwagi na to, że prokuratorzy też się pomylili w przypisywaniu głosów poszczególnym kandydatom na prezydenta. To bowiem w gruncie rzeczy ośmiesza postulat ponownego przeliczania głosów, a także jego piewców. W elektora-

eprasa.pl a32b46b907

cie Rafała Trzaskowskiego rozbudzono przecież wielkie nadzieje, że w rzeczywistości to on wygrał wybory prezydenckie i żeby to udowodnić, wystarczy tylko przeliczyć głosy jeszcze raz. A tymczasem okazało się, że pomyłki nie zmieniają wyniku wyborczego, a liczący po raz wtóry, też się pomylili.

Liczenie głosów zleciła prokuratura zarządzana przez Adama Bodnara, podobnie jak inwigilację sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale efekty tych działań obciążają już konto Waldemara Żurka. A tymczasem, mimo szumnych zapowiedzi i energicznych działań, sukcesów nowy minister sprawiedliwości na razie nie ma.

Kruszenie betonu

Waldemar Żurek wystąpił z wnioskiem do Państwowej Komisji Wyborczej o niezwłoczne odwołanie 40 sędziów ze stanowisk komisarzy wyborczych pod zarzutem, że byli mianowani przez tzw. neoKRS, czyli sami byli tzw. neosędziami. Napotkał jednak na opór przewodniczącego PKW sędziego Sylwestra Marciniaka,

eprasa.pl a32b46b907

który uznał, że nie ma przesłanek do skrócenia kadencji komisarzy wyborczych i zarazem wyznaczył posiedzenie PKW na drugą połowę września. Może więc wtedy uda się zrealizować zamysł odwołania sędziów, a może nie.

Jedną z pierwszych decyzji, które podjął minister sprawiedliwości, było odwołanie 46 prezesów i wiceprezesów sądów również dlatego, że byli neosędziami. Ale i w tym wypadku tu i ówdzie napotkał na opór. Przykładowo

> *Kolegium Sądu Okręgowego w Gdańsku zdecydowało, że w dwóch przypadkach* **DECYZJI MINISTRA NIE UZNAJE**.

Nawet nomenklatury nie udało się ministrowi zmienić. Postulował on mianowicie, by I prezes Sądu Najwyższego Małgorzatę Manowską nazywać pełniącą obowiązki prezesa i by tak samo mówić o przewodniczącej KRS, ale to się jakoś nie przyjęło. Przynajmniej na razie.

eprasa.pl a32b46b907

Najłatwiej było odwołać dziewięć osób oddelegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości i to minister Żurek uczynił. Media sprzyjające obozowi władzy już okrzyknęły go człowiekiem, który kruszy PiS-owski beton.

Sposób na KRS

W ostatnich dniach pojawiła się pogłoska, że minister sprawiedliwości zamierza doprowadzić do siłowego zajęcia siedziby Krajowej Rady Sądownictwa i w ten sposób wygasić jej działanie. Takie rozwiązanie od dawna postulowali najbardziej radykalni zwolennicy przywracania tzw. praworządności, m.in. prof. Wojciech Sadurski. Siłowe zajęcie Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego postulował on już w październiku 2023 r., czyli zaraz po wygranych przez obecną koalicję wyborach. Siłowo TVP przejął minister Bartłomiej Sienkiewicz, ale pół roku później czmychnął do Brukseli. Politycy PiS-u twierdzą, że po przegranych wyborach Sienkiewicz odpowie za to działanie przed sądem. Pożyjemy, zobaczymy.

eprasa.pl a32b46b907

Ale Adam Bodnar nie zdecydował się pójść śladem Sienkiewicza i „oczyścić” KRS oraz Trybunał Konstytucyjny poprzez zablokowanie kart wejściowych członków tych instytucji do siedzib. Niewykluczone, że ministrowi Żurkowi takie rozwiązanie się podoba. Zapowiedział, że znajdzie sposób, by pozbyć się starej KRS, nawet omijając zmiany ustawowe, których może nie podpisać prezydent.

Być może to sprawiło, że wśród sędziów KRS gruchnęła wieść, że szykuje się **NOCNY NAJAZD NA SIEDZIBĘ** *Krajowej Rady Sądownictwa.*

Jej przewodnicząca, sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka, zapowiedziała, iż w razie odcięcia dostępu do siedziby KRS, będzie pracowała w innym miejscu, bo wszystkie dokumenty ma zdigitalizowane.

– Może na razie to są jedynie plotki, które mają na celu przestraszenie nas. Być może chodziło o to, abym po wczorajszych całodziennych uroczystościach musiała jeszcze dziś w nocy korespondować, rozma-

eprasa.pl a32b46b907

wiać z sędziami, przyjeżdżać tu rano i nie spać w nocy. Jesteśmy jednak na to przygotowani – mówiła do dziennikarzy przed siedzibą KRS sędzia Pawełczyk-Woicka. Na koniec skonstatowała, że tego, co się dzieje w sądownictwie, nie da się rozwiązać nawet przy pomocy ustawy, bo sprawy zaszły za daleko.

PiS za kratki

Minister Żurek na razie cieszy się sympatią radykalnych środowisk skupionych wokół KO. Wyborcy jednak mają to do siebie, że szybko nużą się czekaniem. Przy braku efektów wpadają w złość. Odczuł to na własnej skórze Adam Bodnar, gdy się okazało, że wsadzanie do więzień polityków PiS-u nie jest tak łatwe, jak się niektórym wydawało. A nawet ci, którzy trafiają do aresztu, są później przez sądy uwalniani – jak w przypadku Dariusza Mateckiego z PiS-u, który w areszcie spędził półtora miesiąca i sąd uznał, że dłużej nie ma potrzeba go trzymać.

Waldemar Żurek skupił się zatem na czystkach w środowisku sędziowskim. Dziennikarzom to wystarczy, ale

eprasa.pl a32b46b907

wyborcom niekoniecznie, bo nie jest to tak efektowne jak aresztowania. Przeciętnego wyborcę nie interesuje, że ten czy ów sędzia przestał być prezesem sądu albo wrócił do orzekania w rejonie. Chcieliby zobaczyć prominentnych polityków PiS-u – Jarosława Kaczyńskiego, Mateusza Morawieckiego, Zbigniewa Ziobrę – za kratkami. To im obiecano przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. A przynajmniej tak zrozumieli zapowiedzi polityków obecnej koalicji rządzącej. Tymczasem nic takiego się nie zdarzyło. I pewnie przez najbliższe dwa lata się nie wydarzy. Dlatego koalicja rządząca będzie mogła dopisać rozliczenia z PiS-em do swojej listy niezrealizowanych obietnic wyborczych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Kraj

SPRAWDZIAN DLA NARODOWCÓW

Fot. Wojciech Olkusnik/East News

Jan Żaryn, były dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej

Miało być badanie „każdej złotówki", jest kilkanaście zawiadomień do prokuratury, śledztwa i kontrole KAS, NIK czy CBA, ale zarzutów brak. **SPRAWDZILIŚMY, NA JAKIM ETAPIE JEST ROZLICZANIE DZIAŁALNOŚCI DAWNEGO INSTYTUTU DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ ORAZ FUNDUSZU PATRIOTYCZNEGO,** *z którego za rządów PiS-u milionowe dotacje popłynęły do prawicowych organizacji.*

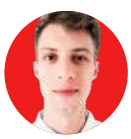

Tekst: **Piotr Barejka**

Miliony na patriotyczne projekty kulturalne, edukacyjne i naukowe, ale też nieruchomości. Dla prawicowych organizacji, które na swoje potrzeby kupowały mieszkania i domy, a powiązana z Robertem Bąkiewiczem Straż Narodowa wzbogaciła się o posiadłość pod Warszawą, samochody czy sprzęt do studia telewizyjnego. Łącznie w ramach

eprasa.pl a32b46b907

dotacji z Funduszu Patriotycznego, którym zarządzał powołany przez PiS Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej, wydano 102 miliony złotych.

– Nie zostawimy tego. Zbadamy każdą złotówkę. Nie zgadzam się, by pieniądze wszystkich podatników szły na zasilanie środowisk ekstremistycznych – zapowiadał w kwietniu ubiegłego roku Bartłomiej Sienkiewicz jeszcze jako minister kultury, któremu podlegał IDMN.

Wraz ze zmianą władz Instytutu – i zmianą nazwy na Instytut Narutowicza – ruszyły wewnętrzne audyty, jednocześnie nieprawidłowościom zaczęli się przyglądać kontrolerzy NIK-u, funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Efekt to kilkanaście zawiadomień, którymi zajmują się prokuratorzy z Rzeszowa, Białegostoku, Bielska-Białej oraz Warszawy.

Rozliczanie Funduszu Patriotycznego

NIK kontrolę wszczęła w listopadzie 2023 r. Przyglądała się nie tylko samemu Instytutowi, ale też ośmiu beneficjentom Funduszu Patriotycznego, którym wy-

eprasa.pl a32b46b907

płacono ponad 10 milionów złotych. Lista zastrzeżeń kontrolerów była długa.

Wątpliwości wzbudził nabywany przez beneficjentów Funduszu sprzęt, jak radiostacje, drony czy... konsole do gier. W kilku dofinansowanych patriotycznych publikacjach kontrolerzy dopatrzyli się plagiatu. Zwracali uwagę na problemy z transparentnością, łamanie zapisów umów, mieli zastrzeżenia do sposobu, w jaki dokumentowano niektóre transakcje, wskazywali też, że część organizacji cele zrealizowała po terminie albo częściowo.

Według NIK-u „ze względu na nieprawidłową ocenę wniosków dotacyjnych" Instytut wydał nierzetelnie **PONAD 14 MILIONÓW ZŁOTYCH** *z Funduszu Patriotycznego,*

do tego 19 beneficjentów dostało blisko półtora miliona dzięki decyzjom dyrektora Instytutu, które zdaniem kontrolerów „nie mały uzasadnienia". Z ra-

eprasa.pl a32b46b907

portu wynika również, że w niektórych przypadkach osoby oceniające wnioski były powiązane z organizacjami ubiegającymi się o wsparcie; dodatkową punktację, niezgodnie z regulaminami Funduszu, przyznawali wybranym wnioskom członkowie Panelu Ekspertów.

Jak przekazał nam rzecznik NIK-u Marcin Marjański, Izba złożyła do prokuratury zawiadomienie, jednak śledztwo nie zostało wszczęte. NIK na taką decyzję złożyła zażalenie, ostatecznie warszawska prokuratura zmieniła zdanie, a postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa uchylono.

– 14 lipca 2025 roku prokurator wszczął śledztwo – potwierdza dla „Wprost" rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Piotr A. Skiba. Jak wyjaśnia, chodzi o niedopełnienie obowiązków przez byłego dyrektora IDMN, Jana Żaryna, oraz byłego zastępcę dyrektora ds. Programów Krajowych. – W związku z przyznawaniem i rozliczaniem środków wsparcia finansowego przez Instytut, dofinansowanych w ramach programu „Fundusz Patriotyczny", i działaniem w ten spo-

eprasa.pl a32b46b907

sób na szkodę interesu publicznego – precyzuje prokurator.

Za niedopełnienie obowiązków byłej dyrekcji IDMN mogą grozić nawet trzy lata więzienia. – Obecnie trwają czynności procesowe – mówi Skiba.

Sześć zawiadomień nowej dyrekcji

Gdy Jan Żaryn stracił posadę w IDMN, na jego miejsce przyszedł prof. Adam Leszczyński; instytut zmienił nazwę na Instytut Myśli Politycznej, patrona na Gabriela Narutowicza i zajął się „upowszechnianiem myśli demokratycznej”. Ale też rozliczaniem swoich poprzednich władz. Profesor Leszczyński wylicza, że instytut złożył sześć zawiadomień dotyczących „licznych nieprawidłowości” w działaniu Funduszu Patriotycznego, zakupu nieruchomości przy ulicy Powsińskiej w Warszawie, remontu pomieszczeń biurowych w tym budynku, a także zakupu rzekomych pamiątek po Ignacym Janie Paderewskim.

– W przypadku Funduszu Patriotycznego śledztwa dotyczą między innymi poświadczania nieprawdy, fał-

eprasa.pl a32b46b907

szowania dokumentów oraz niedopełnienia obowiązków, co skutkowało narażeniem Skarbu Państwa na straty – dodaje Leszczyński.

W kwestii kontrowersyjnego zakupu nowej siedziby IDMN, śledztwo dotyczy zarówno samej transakcji, jak i późniejszego remontu. Jak zauważa profesor Leszczyński, była dyrekcja otrzymała 10 i pół miliona złotych dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na adaptację budynku przy ulicy Powsińskiej na cele muzealne.

– Środki zostały wykorzystane na remont przestrzeni biurowych, a więc **NIEZGODNIE Z PRZEZNACZENIEM** *– zauważa.*

– Krajowa Izba Skarbowa złożyła w związku z tym zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłą dyrekcję IDMN. Ponieważ zawiadomienie złożyła KAS, ja już go nie składałem – tłumaczy. – Utrzymanie budynków po dawnym IDMN oraz czynności

eprasa.pl a32b46b907

kontrolne pochłaniają dużą część skromnego budżetu Instytutu Narutowicza. Dostarczamy do prokuratury i organów kontrolnych setki stron dokumentów, a pracownicy, w tym ja, składają zeznania – podkreśla.

Obecny dyrektor Instytutu Narutowicza przyznaje, że w ostatnim czasie otrzymał wezwania na przesłuchanie w dwóch sprawach. Pierwsza dotyczy przekroczenia uprawnień przez byłą dyrekcję, druga utrudniania działań NIK-u w czasie kontroli.

Skarbówka kontroluje i zawiadamia

Działalności IDMN wciąż przygląda się Krajowa Administracja Skarbowa. Kontrola, przedłużana już czterokrotnie, trwać ma do września. Jej szczegółów KAS jednak nie zdradza. „Kontrole prowadzone przez organy KAS, ich zakres oraz podmioty, których to dotyczy, chronione są tajemnicą skarbową" – wyjaśnia krótko w odpowiedzi na nasze pytania. Skarbówka złożyła jednak jak dotąd dwa zawiadomienia do prokuratury, które tajemnicą już nie są. Oba dotyczą budynku przy Powsińskiej.

eprasa.pl a32b46b907

Pierwsze – z października 2024 r. – dotyczyło „niekorzystnej umowy finansowanej ze środków publicznych na zakup nieruchomości przeznaczonej na funkcjonowanie jednostki nieuregulowanej w żadnym dokumencie.

Zamiast zakupu jednej nieruchomości dokonano zakupu dwóch, w tym jednej na siedzibę **MUZEUM, KTÓREGO NIE BYŁO***" – czytamy w wykazie zawiadomień.*

„Zakupiona nieruchomość nie spełniała warunków na funkcjonowanie muzeum; aby te warunki mogła spełnić, potrzebne były dodatkowe środki publiczne, by ją przystosować (...)" – dodano.

Kwota zawiadomienia opiewała na ponad 21 milionów złotych.

I drugie – ze stycznia 2025 r. – dotyczące wykorzystania przyznanej dotacji niezgodnie z celem. „Dotacja była przeznaczona na adaptację budynku do funk-

eprasa.pl a32b46b907

cji Muzeum Chrześcijańsko-Narodowego oraz funkcji HUB-u dla patriotycznych organizacji pozarządowych. Weryfikacja dokumentacji źródłowej wykazała, że żadna koncepcja ww. muzeum nie powstała, a prace adaptacyjne dotyczyły zwykłego remontu pomieszczeń biurowych” – wyjaśnia KAS.

W tym przypadku chodzi o niemal 11 milionów.

Również CBA potwierdza, że funkcjonariusze Biura wciąż prowadzą „czynności analityczno-informacyjne” w dawnym IDMN. „W toku czynności funkcjonariusze zapoznają się z dowodami sprawy, analizują stan faktyczny i prawny. Czynności te mają charakter weryfikacyjny i są niezależne od czynności kontrolnych oraz śledczych. Biuro nie udziela informacji na ich temat” – czytamy w lakonicznej odpowiedzi na nasze pytania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

MODA DYPLOMATYCZNA

Warszawa, 6 sierpnia 2025 r. – pierwsza dama Marta Nawrocka podczas prezydenckiego zaprzysiężenia

Fot. Anita Walczewska/East News Warszawa

eprasa.pl a32b46b907

– MARTA NAWROCKA, NOWA PIERWSZA DAMA, *na zaprzysiężeniu prezydenta Karola Nawrockiego pojawiła się w eleganckiej, wyważonej i pełnej klasy stylizacji, która doskonale wpisała się w rangę wydarzenia – komentuje Dorota Goldpoint, projektantka współpracująca z Agatą Kornhauser-Dudą.*

Tekst: **Agnieszka Niesłuchowska**

Zdaniem Doroty Goldpoint kostium w jasnym, chłodnym odcieniu błękitu wprowadził aurę spokoju i opanowania. Ostre linie i geometryczna konstrukcja żakietu, szczególnie widoczne w okolicach ramion i dekoltu, miały za zadanie zbudować wizerunek kobiety zdecydowanej, świadomej swojej siły i roli.

eprasa.pl a32b46b907

Wyrazista asymetria

– Kolor stylizacji, niebieski, wpisuje się w kanon dyplomatycznych barw, szczególnie wskazanych na tak ważnych uroczystościach. Trochę przypomina mi to strój Melanii Trump podczas pierwszego zaprzysiężenia jej męża – oceniła projektantka. Dodała, że nie jest fanką srebrnych butów, które miała na sobie pierwsza dama, jednak pochwaliła asymetryczną linię żakietu, ostre kanty, wysoko postawiony kołnierz oraz dopracowane detale, takie jak ozdobne guziki i lekko podkreślona talia.

– To przykład dyplomatycznej mody w bardzo dobrym wydaniu, budującej wizerunek pierwszej damy jako osoby **ŚWIADOMEJ SWOJEJ ROLI** *i siły subtelnej obecności – podkreśliła Goldpoint.*

Dodała, że wyrazistość stroju jest spójna z wizerunkiem Marty Nawrockiej jako osoby o „dynamicznej, sprężystej sylwetce i mocnej osobowości".

eprasa.pl a32b46b907

Projektantka zwróciła również uwagę na fryzurę. – Świetne upięcie włosów. Nadało ono wizerunkowi pierwszej damy uroczystego charakteru, odsłaniając tym samym ładny owal twarzy” – zauważyła.

Podsumowując, stwierdziła, że Marta Nawrocka nie jest „trendsetterką”, a klasyka jest w jej przypadku jak najbardziej wskazana.

Lady w baskince

Dorota Goldpoint skomentowała także strój Agaty Kornhauser-Dudy, który zaprojektowała na zaprzysiężenie Karola Nawrockiego. Była pierwsza dama wybrała jasną stylizację z asymetryczną, ozdobioną lamówką półkokardą na garsonce, a całości dopełniała lamówka w talii.

– Lady lubi baskinki (oryginalna falbana, która wszyta jest na wysokości talii – red.), które są często wybierane w dyplomacji. W ten sposób chciała domknąć klamrą swoją dotychczasową symboliczną rolę, pokazać wierność własnemu stylowi – wyjaśniła.

eprasa.pl a32b46b907

Projektantka przypomniała, że Agata Kornhauser-Duda była często chwalona przez media zagraniczne za spójność, adekwatność i nienaganność swoich stylizacji.

Nawiązując do kanonów mody dyplomatycznej, Dorota Goldpoint podkreśliła, że stylizacje są wyrazem szacunku do osób i miejsc, z którymi się spotykamy.

Odnosząc się do krytyki, że Agata Kornhauser-Duda ubierała się zbyt konserwatywnie, zauważyła, że **DYPLOMACJA TYM SIĘ CECHUJE**, *a wiek odgrywa w tym kluczową rolę.*

– Z wiekiem nie musimy epatować nadmiernie, bo budując doświadczenie, świat wewnętrzny, równoważymy to, czego kiedyś nie miałyśmy jako młode osoby. Nie musimy podkreślać walorów zewnętrznych. To jest cichy przekaz: lubię siebie, swoje ciało, akceptuję je. To wybrzmiewało w stylizacjach Agaty Dudy – podsumowała projektantka.

eprasa.pl a32b46b907

Dopytywana, czy otrzymała propozycję tworzenia stylizacji dla nowej pierwszej damy, Dorota Goldpoint odparła: – Teraz jest czas na kompletowanie zespołu, osób, z którymi będzie chciała współpracować i będą jej pomagały tworzyć wizerunek. Otrzymałam zapytanie i jestem otwarta na współpracę. Z wielką ochotę pomogę, ale ostateczna decyzja należy do pani Marty.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Społeczeństwo

ROZWODOWE REWOLUCJE

Fot. Shutterstock

eprasa.pl a32b46b097

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości proponuje **USUNIĘCIE OBOWIĄZKU ORZEKANIA O WINIE PRZY ROZWODZIE. TO KROK W STRONĘ EUROPEJSKIEGO POSTĘPU, CZY RACZEJ NIEBEZPIECZNE UPROSZCZENIE?** *– Zamiast sądzić się o winę, porozmawiajmy o dzieciach* **– MÓWI MARCJANNA DĘBSKA, ADWOKATKA.**

Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Zanim mąż lub żona złoży pozew, wyrażenie „wina" już krąży między małżonkami jak groźba. Zdanie: „Zobaczysz, dostaniesz rozwód z orzeczeniem o winie" bywa używane jako narzędzie nacisku.

To prawda, instytucja winy działa nie tylko w sądzie – ona daje się zauważyć już wcześniej, w relacjach między małżonkami. W praktyce często słyszę: „Złożę po-

eprasa.pl a32b46b907

zew o rozwód z twojej winy", albo: „Nie dam ci rozwodu, będziemy się sądzić i pokażę, co zrobiłeś/aś". Wina staje się wtedy narzędziem szantażu emocjonalnego, argumentem w kłótni, próbą zastraszenia. To jest forma przemocy symbolicznej – nie fizycznej, ale bardzo skutecznej.

Samo istnienie tej kategorii prawnej pozwala ją wykorzystywać w relacjach nierównych albo przemocowych. I nawet jeśli potem sąd tej winy nie orzeknie, mechanizm już zadziałał.

Marcjanna Dębska

jest adwokatką od spraw rodzinnych i mediatorką, założycielką www.debska-adwokaci.pl.

eprasa.pl a32b46b907

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości proponuje usunięcie obowiązku orzekania o winie przy rozwodzie. To krok w stronę europejskiego postępu, czy raczej niebezpieczne uproszczenie?

Zniesienie orzekania o winie ma znaczenie prewencyjne – osłabia język przemocy, zanim jeszcze rozkręci się cała machina procesowa. Proszę zwrócić uwagę na to, że od lat 60. funkcjonujemy w modelu rozwodowym, opierającym się na założeniu, że to sąd musi ustalić winę. To rozwiązanie mocno osadzone w mentalności społecznej i – przede wszystkim – antagonizujące obie strony.

Polacy rozwodzą się **W TAK AGRESYWNY SPOSÓB**, *ponieważ nasza legislacja niejako to na nich wymusza. Podczas rozwodu stosowana jest logika procesu karnego,*

czyli jest oskarżony i oskarżyciel, wygrany i przegrany. Czy tak powinno być? Mam poważne wątpliwości.

eprasa.pl a32b46b907

W praktyce obecnie funkcjonujący system jest bardzo szkodliwy dla obywateli, a w szczególności największym przegranymi tego modelu są dzieci, które przecież są niewidocznymi uczestnikami postępowania.

Polski model prawa rodzinnego nie zna stopniowania winy – wystarczy, że udowodnimy 1 proc. winy drugiej strony, żeby sąd orzekł winę wspólną, nawet w sytuacjach, które społecznie uznalibyśmy za jednoznaczne, jak przemoc, zdrada czy uzależnienie.

Tego typu orzeczenia często nie odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości. W efekcie obie strony gromadzą „haki", procesy ciągną się latami, a kwestie najważniejsze – jak dobro dzieci – schodzą na dalszy plan.

Nowy projekt zmian nie tylko upraszcza procedurę, ale też wycofuje państwo z roli arbitra w intymnych sprawach. Zamiast oceniania, kto był winny, skupiamy się na tym, czy związek się definitywnie rozpadł. To zmiana bardzo głęboka kulturowo – wyjście z logiki winy na rzecz odpowiedzialności i troski, przede wszystkim o dzieci.

eprasa.pl a32b46b907

No dobrze, ale rezygnacja z orzekania o winie oznacza „zrównanie krzywdzącego z krzywdzonym". To sprawiedliwe wobec np. matki i dzieci, które były przez lata nękane przez męża i ojca?

Pojęcie winy w rozpadzie małżeństwa w sensie prawnym nie pokrywa się z odpowiedzialnością moralną. Można być ofiarą przemocy, a mimo to przez brak reakcji, przez trwanie w relacji być współodpowiedzialnym za sytuację. To jednak nie znaczy, że taki człowiek jest winny lub powinien „dzielić się winą" z małżonkiem ewidentnie dopuszczającym się przemocy.

Wina w sensie kodeksowym to **ZERO-JEDYNKOWA GRA**. *W życiu najczęściej mamy do czynienia z szarościami. Dlatego rezygnacja z tej koncepcji ma sens,*

chociaż głęboko rozumiem, że część kobiet będzie miała poczucie niesprawiedliwości i braku zadośćuczynienia.

eprasa.pl a32b46b907

Prowadziłam kiedyś sprawę rozwodową klientki, która bardzo naciskała na orzeczenie o wyłącznej winie męża. I nie chodziło jej ani o alimenty, ani o majątek. Dla niej ta kwestia miała wymiar głęboko osobisty i emocjonalny. Przeżyła w małżeństwie wiele lat trudnych doświadczeń, w tym przemoc psychiczną i ekonomiczną. Nie chciała, by ta historia została rozmyta. Jej największym lękiem było to, że gdy dzieci dorosną, usłyszą od ojca, że to była „nasza wspólna decyzja" – że po prostu tata z mamą się nie dogadywali i wspólnie podjęli decyzję o rozstaniu. Kobieta czuła, że jeśli nie będzie miała w ręku żadnego dokumentu, który wskazuje na odpowiedzialność męża, to jej wersja wydarzeń, jej prawda, zniknie. I myślę, że takie indywidualne motywacje – chociaż ważne – niestety przestaną być dla sądu istotne.

Właśnie dlatego proponowałabym zamiast orzekania o winie – **REALNE ZADOŚĆUCZYNIENIE** *dla osoby pokrzywdzonej w związku.*

eprasa.pl a32b46b907

Zdaje się, że w prawie międzywojennym istniał podobny przepis...

Dokładnie to w okresie powojennym, bo w 1945 roku powstał „Dekret prawo małżeńskie" i co ciekawe kwestie dotyczące dzieci zawarte były w innym dokumencie „Dekrecie z 1946 roku Prawo rodzinne".

Ówczesne prawo małżeńskie regulowało np. odstąpienie od zaręczyn oraz odszkodowanie za poniesione straty czy zwrot podarków zaręczynowych. Co ważne, już wtedy zakładało orzekanie o winie. Brak winy w rozwodzie miał miejsce tylko w przypadku „niemocy płciowej" lub choroby umysłowej. Wracając do kwestii rozwodu, małżonek niewinny mógł domagać się zarówno odszkodowania za szkodę spowodowaną przez rozwód, w szczególności przez utratę korzyści wynikających z zawartych umów majątkowych małżeńskich, ale też przez czyny, które stanowiły podstawę rozwodu. To nie wszystko – mógł domagać się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę moralną!

W mojej ocenie ówczesny model był modelem pełnym, gdyż zakładał poniesienie realnych konsekwen-

eprasa.pl a32b46b907

cji przez małżonka winnego. Jeżeli mąż porzucał żonę, zostawiał ją w nędzy, znęcał się – to sąd mógł przyznać określoną sumę jako formę rekompensaty. To była logiczna konstrukcja. Niestety dziś nie mamy ani tego, ani żadnej innej spójnej koncepcji ochrony małżonka niewinnego.

Bardzo ciekawym zagadnieniem jest kwestia więzi rodzinnej jako dobra osobistego. Ochrona tego dobra ma najczęściej miejsce w przypadku zerwania lub uniemożliwienia jej kontynuowania przy okazji tzw. błędów medycznych. Ale prawo do utrzymywania więzi rodzinnej i życia rodzinnego jako dobra osobistego na tle prawa małżeńskiego jest jednoznacznie przez Sąd Najwyższy odrzucane.

Czy zniesienie winy będzie miało wpływ na obowiązek alimentacyjny?

Tak – ale nie w tym sensie, że alimenty znikną, tylko zmieni się podstawa ich przyznawania. Obecnie alimenty od byłego małżonka można uzyskać przede wszystkim wtedy, gdy nie jest się wyłącznie winnym rozkładu pożycia. A jeśli zniesiemy winę, to te kryte-

eprasa.pl a32b46b907

ria znikną i pojawi się coś nowego – obowiązek alimentacyjny oparty na ocenie sytuacji materialnej strony słabszej, chociażby możliwości zarobkowych czy stanu zdrowia. Nie będzie już trzeba udowadniać, kto zawinił, tylko czy druga strona realnie potrzebuje wsparcia i czy była zależna. To ma służyć wyrównaniu szans.

Nieszczęsny falstart z ogłoszonymi niedawno tablicami alimentacyjnymi to takie preludium do kodyfikacji prawa rodzinnego?

Tablice alimentacyjne wywołały wielkie zamieszanie. Prawdopodobnie większość komentatorów tego pomysłu nie przeczytała uzasadnienia i sposobu wyliczania. Tablice były niefortunnie zaprezentowane i wydaje się, że zasadniczy zarzut polegał na tym, że pomylono dochód netto z brutto. Ale musimy rozpocząć społeczną rozmowę na temat kosztów utrzymania dzieci i świetnie, że przy tej okazji ten temat jest poruszany. W Niemczech funkcjonują „Dusseldorfer tabelle”, które określają potencjalną wysokość alimentów przy wyszczególnionych zarob-

eprasa.pl a32b46b907

kach. Pojawienie się takich tabel w Polsce jest potrzebne i pogłębi zaufanie obywateli do państwa, gdyż każdy będzie w stanie oszacować rząd wielkości świadczeń tych żądanych i tych płaconych. Trzymam kciuki za ministerstwo sprawiedliwości i korektę zaprezentowanego pomysłu.

Jakie są motywacje komisji do takiej propozycji zmiany prawa?

Przede wszystkim zmiany społeczne, czyli rosnąca liczba rozwodów, a także doświadczenie wielu krajów, które już dawno odeszły od orzekania o winie.

We Francji **NIE ISTNIEJE INSTYTUCJA WINY**. *W Niemczech również nie ma takiej konstrukcji – sąd nie ustala, kto był winny, tylko czy doszło do trwałego rozkładu pożycia.*

W krajach skandynawskich rozwód jest czystą decyzją – jeśli dwie osoby chcą zakończyć małżeństwo, to po prostu je kończą.

eprasa.pl a32b46b907

Nie pytamy o przyczynę, tylko o to, jak zabezpieczyć dzieci i jak ułożyć relacje majątkowe. Komisja wyraźnie zmierza do tego, żeby rozwody były prostsze, mniej konfliktowe i krótsze. Jak wspominałam – orzekanie o winie generuje ogromne napięcia – to są bardzo długie procesy, często wieloletnie, które eskalują konflikty zamiast je rozwiązywać, a rozpoznanie winy wcale nie daje realnych korzyści: nie wpływa na podział majątku, nie daje zadośćuczynienia, a alimenty z winy dostaje się w bardzo rzadkich przypadkach.

Komisja chce więc wycofać sąd z roli arbitra w intymnym konflikcie, w którym państwo i tak nie ma skutecznych narzędzi. To próba uporządkowania systemu – większość rozwodów i tak odbywa się dziś bez orzekania o winie. Zmiana ma charakter porządkujący i realistyczny.

Ale czy de facto te zmiany przyspieszą pracę sądów? W tej chwili na rozwód z orzeczeniem o winie czeka się kilka lat.

Tak, zdecydowanie. Zniesienie obowiązku orzekania o winie w sprawach rozwodowych może realnie skrócić

eprasa.pl a32b46b907

długość postępowań – nawet o dwa lata. To ogromna zmiana z punktu widzenia funkcjonowania sądów. Obecnie orzekanie o winie to proces wymagający bardzo szczegółowego postępowania dowodowego – przesłuchań świadków, analizowania materiałów, często bardzo intymnych i bolesnych. To wszystko wydłuża sprawę i obciąża system. Jeżeli odejdziemy od tego modelu, będzie więcej przestrzeni na rozmowę o przyszłości – zwłaszcza dzieci – zamiast rozliczania przeszłości.

Warto też wspomnieć o planowanym wprowadzeniu rozwodów pozasądowych – w urzędzie stanu cywilnego – dla par bez dzieci. To kolejny element, który może dać sądom „oddech". Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie sprawy będą krótkie i bezbolesne. Konflikty mogą przenieść się na inne pola, jak choćby ustalanie, czy doszło do trwałego i nieodwracalnego rozpadu pożycia. Ale w ujęciu systemowym – tak, ta zmiana powinna znacząco przyspieszyć pracę sądów.

Co z rozwodami pozasądowymi, które także są zaplanowane w tej nowelizacji? Czy one również przyspieszą cały system?

eprasa.pl a32b46b907

Rozwody pozasądowe to bardzo dobry kierunek – przede wszystkim z praktycznego punktu widzenia.

> *Projekt zakłada, że małżonkowie bez wspólnych małoletnich dzieci, z co najmniej rocznym stażem, którzy* **ZGODNIE CHCĄ SIĘ ROZWIEŚĆ**, *będą mogli to zrobić przed urzędnikiem stanu cywilnego.*

To oznacza, że część spraw w ogóle nie trafi do sądu, a więc automatycznie zmniejszy się obciążenie sądów okręgowych.

Taka forma rozwodu to uproszczenie – nie tylko dla samych stron, ale też dla systemu. Cała procedura może zamknąć się w dwóch wizytach w urzędzie, bez konieczności prowadzenia rozprawy, powoływania świadków, czy przedstawiania dowodów. W praktyce – szybsze, tańsze, mniej emocjonalne. Mam jednak pewne wątpliwości. Z jednej strony to krok w dobrą stronę, ale z drugiej – istnieje ryzyko,

eprasa.pl a32b46b907

że niektóre pary podejmą tę decyzję zbyt pochopnie. Rok małżeństwa to niewiele. Czasem związki potrzebują kilku lat, żeby się dotrzeć. Dlatego uważam, że przed takim rozwodem powinno się wprowadzić np. obowiązkową mediację – nie żeby zmusić do pozostania razem, ale żeby dać przestrzeń do refleksji i rozmowy o konsekwencjach prawnych, szczególnie finansowych.

Podsumowując: rozwody pozasądowe to duże ułatwienie i realna ulga dla sądów, ale powinny iść w parze z mechanizmami chroniącymi przed pochopnymi decyzjami. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie obowiązkowej mediacji przed rozwodem albo powierzenie tego notariuszom, którzy mają większe kompetencje prawne.

Ja w ogóle nie jestem przekonana, czy Polacy są dojrzali do takiego załatwiania spraw rozwodowych. Zamiast krwawej bitwy - pakt o nieagresji? To się nie da tak łatwo.

Walka przeniesie się po prostu na inne pole. Zamiast dowodzić winy, będzie trzeba udowodnić „trwały i nie-

eprasa.pl a32b46b907

odwracalny rozkład pożycia". Małżonkowie zaczną blokować rozwód, twierdząc, że rozkład nie jest całkowity albo że rozwód zaszkodzi dzieciom. To już się dzieje. Może się więc okazać, że zmiana nie będzie aż tak rewolucyjna, jak się wydaje. Prawnie – w moim przekonaniu – jesteśmy gotowi na taką zmianę, przeniesienie znaczeń w czasie procesu rozwodowego. Społecznie – podobnie jak pani – sądzę, że nie do końca.

Polacy są doskonali w walce. Jednoczenie się przeciwko sobie, szukanie wroga – to mamy w genach. Rozwód to często **BITWA O GODNOŚĆ**, *a nie realne interesy.*

Mentalnie wciąż tkwimy w modelu: „Jak się zbierze odpowiednio dużo haków, to go zniszczę". Zniesienie winy może to trochę rozbroić. Ale zmiana mentalności zajmie dekady. Potrzebna jest edukacja – nie tylko przed rozwodem, ale jeszcze przed ślubem. Nie pozew o rozwód, tylko pozew o... ślub.

eprasa.pl a32b46b907

Słucham?

To oczywiście przewrotne stwierdzenie, ale – moim zdaniem – trafnie oddające nasze życiowe wybory. Pokazuje, że być może większy ciężar odpowiedzialności powinien spoczywać nie na decyzji o rozwodzie, ale tej dużo wcześniejszej –o zawarciu małżeństwa. Dziś rozwód jest trudny, często bolesny, ale paradoksalnie dużo bardziej przemyślany niż sam ślub. Do rozwodu dojrzewa się latami, a do ślubu... czasem w kilka miesięcy, często pod wpływem emocji, presji społecznej, bez głębszej refleksji, czym tak naprawdę jest ta instytucja.

Pomysł, żeby „pozew o ślub" był poważniejszy, oznacza potrzebę wprowadzenia systemowego przygotowania do małżeństwa – niekoniecznie w wymiarze religijnym, ale psychologicznym, społecznym i prawnym.

Tak, jak nie dostaniemy kredytu bez weryfikacji zdolności finansowej, tak może warto byłoby nie zawierać najważniejszej umowy w życiu – a małżeństwo nią właśnie jest – bez choćby podstawowego

eprasa.pl a32b46b907

przygotowania. Chodzi więc o to, żeby państwo zadbało nie tylko o rozwodzących się, ale przede wszystkim o tych, którzy dopiero decydują się wejść w związek. Żeby edukować, uświadamiać, co oznacza wspólnota majątkowa, wspólna odpowiedzialność, dzieci, prawo rodzinne. Bo to inwestycja, która może zmniejszyć liczbę rozwodów i dramatów – zanim jeszcze do nich dojdzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Społeczeństwo

GORĄCZKA FOMO

Jak uchronić się przed scamem i phishingiem? Jak odnaleźć się w świecie AI i algorytmów? Jak ustrzec się przed hejtem, patoinfluencerami i fonoholizmem? **JAK NIE ZŁAPAĆ SIĘ NA FAKE NEWS'A I DEEPFAKE'A? – O TYM WSZYSTKIM W KSIĄŻCE „HOMO DIGITALIS. JAK INTERNET POŻERA NASZE ŻYCIE?" PISZE WOJTEK KARDYŚ,** *ekspert od social mediów.*

Publikujemy fragment rozdziału „FOMO – maketingowy gaz pieprzowy"

Wojtek budzi się o 7.30 rano. Wyłącza znienawidzony budzik w telefonie i myśli: „Aaaa, jak już go trzymam, to sprawdzę sobie Instagram". Widzi, że ktoś był w Barcelonie na meczu Lewandowskiego (Wojtek nigdy nie widział go na żywo), ktoś inny przebiegł maraton (Wojtek nawet nie umie biegać), kumpelka dostała nową pracę (Wojtek nie lubi swojej), a jego

eprasa.pl a32b46b907

siostra jest przeszczęśliwa z nowym chłopakiem (Wojtek nie ma dziewczyny, ma tylko obiekty westchnień).

Tym samym Wojtek, który nawet nie zdążył wstać z łóżka, czuje się jak przegryw, czuje się jak osoba, która nic w życiu nie osiągnęła, ma poczucie, że coś go omija, że nie żyje wystarczająco mocno i że musi TO (cokolwiek „to" jest) natychmiast nadrobić.

Uzależnienie od internetu ma bardzo poważne skutki emocjonalne. Jednym z nich jest tak zwane FOMO, z angielskiego Fear of Missing Out. Można go zdefiniować jako obawę przed tym, że jeśli będziemy odłączeni od sieci, to ominie nas coś istotnego: przepadnie wiadomość, która mogła przynieść nam coś dobrego, stracimy kontakt z kimś ważnym. To z kolei wywołuje niepokój, lęk, rozdrażnienie. Trudno jednak nadążyć w całym tym galopie powiadomień, lajków, zmieniających się statusów, komentarzy, setek nowych zdjęć, filmików. Z minuty na minutę narasta w nas przekonanie, że gdzieś tam w sieci toczy się fascynujące życie, a my wypadliśmy z obiegu. Wszyscy wokół świetnie się ba-

eprasa.pl a32b46b907

wią, spędzają razem czas, tylko my nie wiemy, co ze sobą zrobić.

Potrzeba śledzenia relacji znajomych, reagowania na każdy komentarz, dźwięk przychodzącego powiadomienia jest szczególnie silna u nastolatków. To ich towarzyskie być albo nie być, od tego zależy akceptacja grupy. Pojawia się wręcz fizyczny przymus zabierania ze sobą telefonu wszędzie, nawet do toalety. Bo co, jeśli akurat ktoś zadzwoni albo napisze? To symptomy świadczące o uzależnieniu, podobnie jak odruchowe odświeżanie stron, ciągłe sprawdzanie poczty, lajków i aktualizacji.

Osoby cierpiące na FOMO są rozdrażnione, **SKARŻĄ SIĘ NA NUDĘ, POCZUCIE PUSTKI**. *Wpadają w panikę, a czasem reagują agresją, gdy zostają odcięte od internetu i mediów społecznościowych.*

Ponad 65 proc. nastolatków ma świadomość tego, że powinni rzadziej korzystać ze smartfona, a co

eprasa.pl a32b46b907

trzeci z nich czuje potrzebę sięgnięcia po telefon natychmiast, gdy tylko go odłoży. Jednocześnie co piąty badany deklaruje, że „nic nie jest tak przyjemne jak korzystanie z telefonu". Za tę przyjemność nastolatkowie są gotowi słono płacić. 36 proc. z nich zauważa u siebie zmęczenie i niewyspanie, a niemal co trzeci (28,5 proc.) ma dolegliwości somatyczne, takie jak zawroty głowy, pogorszenie wzroku, 17,6 proc. odczuwa bóle w nadgarstku czy karku. Mimo to co trzeci nastolatek twierdzi, że jego życie bez smartfona byłoby puste.

(...)

To **CELOWE DZIAŁANIE TWÓRCÓW PORTALI** *społecznościowych. W big techach pracują ludzie, którzy doskonale wiedzą, jak działa mózg.*

Social media nie powstały przypadkowo, one są skonstruowane tak, by maksymalizować zyski z coraz dłuższego czasu spędzanego w aplikacji. Wykorzy-

eprasa.pl a32b46b907

stują schematy, przyzwyczajenia. Jednym z nich jest scrollowanie.

(...) Badania pokazują, że media społecznościowe aktywują te same obszary mózgu, jak wtedy gdy uprawiamy hazard. Początkowo wystarczy niewielka ilość „nagród", ale z czasem układ nerwowy się uodparnia i potrzebuje więcej dopaminy, by poczuć szczęście. To krótka droga do uzależnienia. Ten sam mechanizm pojawia się, gdy scrollujemy. Nigdy nie wiemy, kiedy ktoś się do nas odezwie na Facebooku, kiedy dostaniemy serduszko na Instagramie albo znajdziemy zabawny filmik na TikToku. To zaś buduje trwały nawyk wchodzenia do sieci. Big techy wykorzystują mechanizmy nieregularnych pozytywnych wzmocnień, by przykuć naszą uwagę i jak najdłużej utrzymać nas online.

FOMO nie jest już tylko problemem psychicznym. To biznes. I to całkiem opłacalny. Wiem, co piszę – pracuję w marketingu socialmediowym od ponad dekady.

Marketerzy zdają sobie sprawę, że największym motywatorem do kliknięcia „Kup teraz" nie jest po-

eprasa.pl a32b46b907

trzeba, tylko... strach. Nie tyle chęć posiadania, ile lęk przed utraceniem czegoś wyjątkowego. „Ostatnia szansa!", „Zostały tylko 3 sztuki!", „Wyprzedane w 24 h!". Klasyczne komunikaty, widoczne praktycznie w każdym sklepie internetowym, są wyzwalaczami FOMO. To marketingowy gaz pieprzowy aplikowany prosto w nasze poczucie niedosytu. Działa, bo odwołuje się do dwóch silnych psychologicznych mechanizmów: efektu niedostępności (im czegoś mniej, tym bardziej tego chcemy) i społecznego dowodu słuszności (skoro wszyscy to kupują, coś w tym musi być).

Portale rezerwacyjne pokazują, że „hotel ogląda właśnie 14 osób", a platformy kursowe informują, że „zostały tylko 2 miejsca". Miejcie to na uwadze, gdy szukacie wymarzonego apartamentu na wakacje. Właściwie każda oferta ma na czerwono dopisane: „Na naszej stronie zostały tylko 2 pokoje w tej cenie". No to się spieszymy, żeby ktoś nas nie wyprzedził.

Ale to nie koniec.

eprasa.pl a32b46b907

*Influencerzy – **DZISIEJSI PROROCY STYLU ŻYCIA** – robią z FOMO sztukę wysoką. Ich konta to katalogi lepszych żyć, które mamy na wyciągnięcie karty kredytowej:*

tu polecany krem, tam idealna poranna rutyna z ekomatchą i zniżką „-20%" tylko do północy. SZYBKO, KUP! FOMO to nie tylko technika sprzedaży, to psychologiczny kij baseballowy, którym codziennie dostajemy po głowie, scrollując Instagram, TikToka czy newslettery.

A każdy „call to action" jest podszyty tym samym szeptem: „Musisz zareagować teraz, jeżeli tego nie zrobisz, zostaniesz w tyle, ktoś cię wyprzedzi, ludzie się będą z ciebie śmiać, będziesz gorszy, działaj teraz, przecież nie chcesz zostać sam. KUP. TERAZ, KUUUUUUP".

Mamy Netflixa, Prime'a, Disney+, kanał YouTube o tym, co oglądać na Netflixie, i newsletter z listą „10 rzeczy, które musisz znać, zanim pójdziesz spać".

eprasa.pl a32b46b907

Znajomi pytają: „Widziałeś ten nowy serial?”.

Nie.

„To musisz zobaczyć!” – mówią, jakby to było szczepienie ratujące życie.

W międzyczasie: kampania wyborcza, Instagram stories, powiadomienia z newsów, alerty z aplikacji pogodowej („Zachmurzenie częściowe, ale życie i tak bez słońca”).

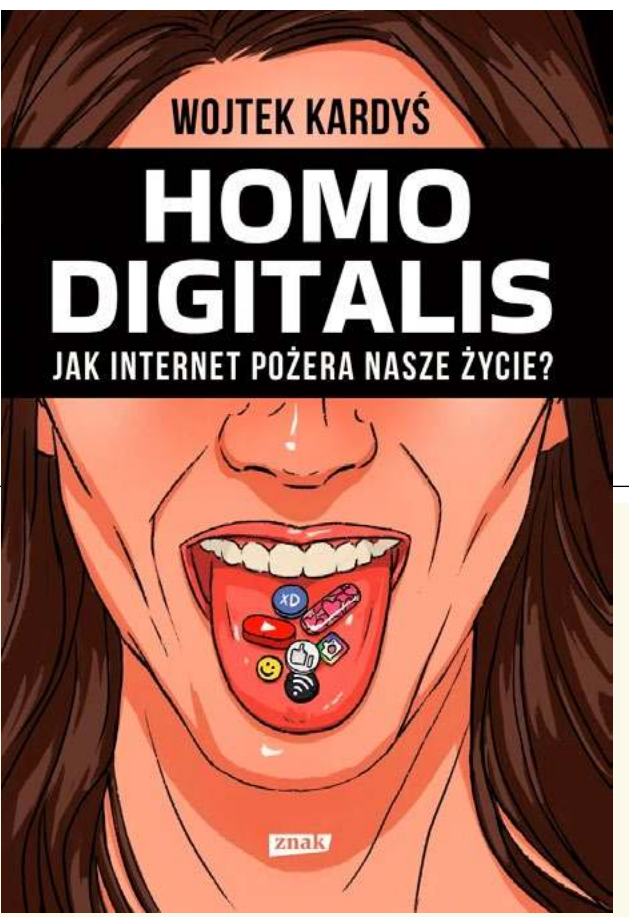

Wojtek Kardyś
„Homo Digitalis. Jak internet pożera nasze życie?”
Znak

eprasa.pl a32b46b907

Od ósmej do szesnastej praca. Potem? Odpalamy ekran i sprawdzamy, co nas ominęło. Bo przecież może wydarzyło się coś ważnego. Spoiler: przeważnie nic (ważnego!) nas nie omija.

Bo tak właśnie działa cyfrowa pułapka: scrollujesz, by nie przegapić niczego istotnego, a umyka ci życie.

Książka Wojtka Kardysia „Homo Digitalis. Jak internet pożera nasze życie?” ukaże się 27 sierpnia nakładem wydawnictwa Znak.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

67 lat
historii filmu

Największa baza dorobku polskiej kultury filmowej

Filmopedia

FILM
od 1946 roku

ODWIEDŹ STRONĘ **filmopedia.org**
I ODKRYJ MAGIĘ HISTORII POLSKIEGO KINA

Projekt współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej

POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

eprasa.pl a32b46b907

Felieton

Bartosz Szkudlarek

Ciemne strony sztucznej inteligencji

Mam dysleksję, a liczenie w pamięci zawsze sprawiało mi problem. Mimo to od lat skutecznie zarządzam firmą, która realizuje projekty dla banków, administracji publicznej i agencji kosmicznych. Jeszcze 30 lat temu nie miałbym szans prowadzić biznesu na takim po-

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl a32b46b907

ziomie – uratował mnie Excel, automatyczne korekty błędów w Wordzie i dostęp do wiedzy, jaki zapewnia dziś technologia. Dzięki niej ograniczenia, które kiedyś skreślały ludzi – takie jak deficyty edukacyjne, problemy zdrowotne czy kiepski start – dziś stały się drugorzędne.

Teraz stoimy u progu rewolucji AI i czujemy, że świat znów ruszy mocno do przodu. Ale każda rewolucja ma swoją cenę i swoje ofiary.

Emocjonalne uzależnienie

AI coraz częściej zastępuje użytkownikom terapeutów, przyjaciół, a nawet partnerów. Niektóre aplikacje, takie jak Replika czy Character.ai, wręcz specjalizują się w chatbotach potrafiących symulować więzi romantyczne, a nawet erotyczne. Popularniejsze narzędzia – ChatGPT czy Claude – choć pozornie neutralne, również zaczynają pełnić rolę powierników emocjonalnych potrzeb użytkowników. Zacierają się granice między realnymi a sztucznie tworzonymi relacjami. Firma Anthropic, która stworzyła Claude,

eprasa.pl a32b46b907

zauważyła, że 2,9 proc. interakcji dotyczy potrzeb emocjonalnych.

Niedawny artykuł w „The New York Times" opisuje historię Ayring – 28-letniej studentki pielęgniarstwa, która zakochała się w stworzonym przez siebie wirtualnym partnerze AI o imieniu Leo.

> *Kochanek, wyposażony przez nią w dominujący charakter, zmysłowość i zdolność wyrażania emocji, stał się dla niej* **KIMŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO CHATBOTEM**.

Ta opowieść rodem z tabloidów pokazuje, jak przerażająco łatwo ludzie nawiązują silne, wręcz obsesyjne więzi z algorytmami – Ayring spędzała z Leo ponad 20 godzin tygodniowo.

Historie o romansach z AI mogą budzić politowanie – to przecież sensacja dla mniej wymagającego odbiorcy. Ale prawdziwy szok przychodzi, gdy sami odkryjemy, że algorytm rozumie nas lepiej niż ktokolwiek inny. To już nie sensacja – to alarm.

eprasa.pl a32b46b907

Idealny klakier

Ja i ludzie, z którymi pracuję, zdecydowanie należymy do kategorii intensywnych użytkowników ChatGPT. Codziennie wysyłam średnio 40–60 promptów – czyli pytań lub poleceń, które mają prowadzić do konkretnego rezultatu. W dni, kiedy tworzę strategie, raporty czy artykuły, liczba ta skacze nawet do 80–120. To poziom użycia, który według samego ChatGPT klasyfikuje mnie jako użytkownika z absolutnej czołówki aktywności na platformie. To buduje mój profil, składający się intencji, preferencji oraz stylu komunikacji. Jak wykorzystuje to sztuczna inteligencja?

Kiedy zapytałem, jak modele LLM dostosowują się do rozmówcy, w odpowiedzi otrzymałem szczery, choć niepokojący opis mechanizmów, które pozwalają sztucznej inteligencji szybko rozszyfrować użytkownika, a następnie mówić dokładnie to, co chce on usłyszeć. Jednym z takich mechanizmów jest tzw. „alignment layer", czyli warstwa dopasowania, w której model – zanim wygeneruje finalną odpowiedź – zadaje sobie pytanie: „jak użytkow-

eprasa.pl a32b46b907

nik chciałby, abym odpowiedział?". W moim przypadku odpowiedzi są filtrowane na podstawie: stylu (konkretny, zwięzły, zawierający struktury listowe, roli (poziom CEO, partnerska dyskusja strategiczna i operacyjna), kontekstu (wykorzystanie Todoista, zarządzanie firmą technologiczną, tworzenie treści eksperckich i wydarzeń), poziomu technicznego (zaawansowana wiedza – AI, automatyzacja, B2B, oczekiwanie gotowych rozwiązań), postawy (krytyczna analiza zamiast pochwał) i stylu pracy (iteracyjny – poprawki są normą, nie błędem).

Odpowiedzi AI, perfekcyjnie spersonalizowane pod kątem tego, co chcę usłyszeć, czynią z niego idealnego klakiera – albo, używając modniejszego określenia – mistrza manipulacji w stylu people pleasera. I to właśnie jest najbardziej przerażające:

> *ChatGPT nie tylko mówi mi* **DOKŁADNIE TO, CZEGO OCZEKUJĘ**, *ale robi to na tyle skutecznie, że zaczynam się łapać na myśli, iż być może nikt nie zna mnie lepiej niż algorytm.*

eprasa.pl a32b46b907

Przekonanie, że AI zna nas najlepiej, może skończyć się bolesnym paradoksem: zamiast budować relacje z prawdziwymi ludźmi, zamkniemy się w złotej klatce własnych oczekiwań, tak jak Ayring, która 20 godzin tygodniowo poświęcała algorytmowi.

Każdy przełom ma swoją ciemną stronę, ale to oczywiście nie powód, by zamykać się na nowe możliwości. Sztuką nie jest rezygnacja z narzędzi przyszłości, lecz umiejętność inteligentnego korzystania z nich bez utraty kontroli.

Użyteczny pomocnik

Dla przeciętnego użytkownika generatywna AI pełni dziś głównie rolę cyfrowego asystenta wiedzy i redaktora, a nie narzędzia analitycznego czy kreatywnego z prawdziwego zdarzenia. Według raportu Pew Research Center, pracownicy najczęściej wykorzystują AI do researchu (57 proc.), redagowania tekstów (52 proc.) i tworzenia dokumentów (47 proc.). Nieco rzadziej używają jej do przygotowania podsumowań (40 proc.), generowania pomysłów (35 proc.), analizy danych i kodowania (27 proc.) czy edycji materiałów wizualnych (21 proc.).

eprasa.pl a32b46b907

Dopiero **HARDKOROWI UŻYTKOWNICY** *potrafią wykorzystać ChatGPT jako narzędzie strategiczne.*

Przykładów jest kilka:

ChatGPT pomaga menedżerom uporządkować trudne decyzje – rozpisuje możliwe scenariusze i wspiera analizę ich zalet oraz wad. Może też zweryfikować plan pod kątem luk, ryzyk lub błędnych założeń, pełniąc funkcję dodatkowej pary oczu. Przydaje się również jako partner w rozwiązywaniu wyzwań liderskich, np. w prowadzeniu trudnych rozmów, budowaniu motywacji zespołu albo znajdowaniu podejścia do osoby, która nie realizuje celów.

Mi ChatGPT podpowiada, co i jak napisać lub powiedzieć, aby odbiorcy poczuli się zrozumiani i potraktowani indywidualnie. Oto kilka przykładów:

Czy moje polecenia są jasne? – np.: „Sprawdź, czego brakuje w mailu z podsumowaniem spotkania, jeśli odbiorca preferuje analityczne myślenie, precyzję i struk-

eprasa.pl a32b46b907

turę”. Jako osoba zorientowana na działanie i cel czasem nie zauważam, że w moich komunikatach brakuje istotnych szczegółów.

Jak moja komunikacja odbierana jest przez różne grupy odbiorców? Np.: „Przeanalizuj ten post pod kątem dopasowania do różnych ról decyzyjnych (CEO, CTO, CFO). Dla każdej z ról wskaż, co może być interesujące, co niezrozumiałe, a co zbędne”.

Jaki typ osobowości i oczekiwania komunikacyjne mają moi odbiorcy? Np.: „Na podstawie treści z social mediów określ rys psychologiczny autora. Weź pod uwagę styl języka, argumentację, ton, tematykę i intencję komunikacyjną. Opisz cechy osobowości, wartości i motywacje, które przejawiają się w tekście. Oceń poziom dominacji, otwartości, empatii, analityczności oraz potrzebę kontroli”.

Mimo swojej algorytmicznej „empatii”, AI potrafi być również bezdusznym krytykiem – odpowiednio zapytana, wyłapie słabe strony mojego tekstu, przemyśleń czy raportu lepiej niż przyjaciel lub współpracownik.

eprasa.pl a32b46b907

Lustro zamiast oporu

Nie chodzi o to, żeby bać się AI. Ale też nie warto się oszukiwać: jeśli codziennie rozmawiam z narzędziem, które zawsze mówi to, co chcę usłyszeć – to nie mam do czynienia z technologią. Mam do czynienia z lustrem. A jeśli w tym lustrze widzę tylko potakiwanie, potwierdzenie, komfort – to znaczy, że przestałem się konfrontować.

AI nie jest problemem. Problem zaczyna się wtedy, gdy przestajemy rozpoznawać, gdzie kończy się wygodne narzędzie, a zaczyna tresura naszego sposobu myślenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Autorem felietonu jest Bartosz Szkudlarek, CEO Eversis, ekspert z 25-letnim doświadczeniem w tworzeniu oprogramowania dla biznesu.

eprasa.pl a32b46b907

wprost

Lista 100 Najbogatszych Polaków

35 lat

MAPA NAJBOGATSZYCH

PARTNER STRATEGICZNY

Bank Polski

eprasa.pl a32b46b907

NAJBOGATSI W REGIONACH

GDZIE ŻYJĄ I PROWADZĄ BIZNES BOHATEROWIE LISTY 100? *Dominuje kilka miast i województw, chociaż są trzy duże regiony Polski, gdzie miliarderów nie ma w ogóle.*

Tekst: **Szymon Krawiec**

Królują Mazowieckie, Małopolskie i Wielkopolsce. To w tych trzech województwach żyje lub prowadzi biznes najwięcej bohaterów z tegorocznej edycji Listy 100 najbogatszych Polaków.

Praktycznie co trzeci z nich działa na Mazowszu. Co piąty w samej Warszawie. Najbogatszymi Polakami w poszczególnych regionach Polski kończymy serię zestawień wokół Listy 100. Oto miasteczka, miasta i wo-

eprasa.pl a32b46b907

jewództwa, w których najbogatszych Polaków jest najwięcej.

Najbogatsi z miast i wsi

Wbrew pozorom najbogatsi z tegorocznego podium wcale nie prowadzą biznesu w największych polskich miastach. Tomasz Biernacki i jego sieć marketów Dino ma siedzibę w Krotoszynie. On sam pochodzi z Czeluścina, małej wioski 25 km obok.

Michał Sołowow, wicelider tegorocznej Listy 100, wywodzi się z Kielc, a Polpharma trzeciego w tym roku Jerzego Staraka ma siedzibę w Starogardzie Gdańskim.

Najbogatszym warszawiakiem jest Zygmunt Solorz, gdzie siedzibę ma jego Cyfrowy Polsat. Chociaż on sam wychował się i dorastał w Radomiu. Najbogatszym krakusem jest za to Rafał Brzoska, bo to w Krakowie przy ulicy Pana Tadeusza zlokalizowana jest centrala InPost. Chociaż sam Brzoska pochodzi z Nędzy, małej wioski niedaleko Raciborza w województwie Śląskim.

eprasa.pl a32b46b907

Pomorskie

3. **Jerzy Starak**
24. Leszek Gierszewski
57. Mariusz Gawron
79. Dariusz i Marek Krawczykowie
84. Zenon Ziaja
96. Jacek Sarnowski
96. Mieczysław Ciomek

Zachodniopomorskie

49. Iwona Bobrek

Kujawsko-Pomorskie

44. **Roman i Grażyna Karkosikowie**
75. Leszek Boruch

Wielkopolskie

1. **Tomasz Biernacki**
6. Bogdan i Elżbieta Kaczmarkowie
19. Zbigniew Woźniak
22. Henryk Stokłosa z rodziną
24. Barbara Kaczmarek z rodziną
40. Jan Kolański
43. Grażyna Kulczyk
58. Wiesław Wawrzyniak z rodziną
67. Krzysztof i Solange Olszewscy
73. Adam i Damian Kenkelowie
82. Tomasz Suchański

Łódzkie

21. **Jacek Szwajcowski**
26. Antoni Ptak
37. Zbigniew i Adam Kuczyńscy
46. Jacek Furman
46. Tomasz Furman
46. Wojciech Furman
54. Zbigniew Molenda
79. Grzegorz Grzelak

Dolnośląskie

5. **Paweł Marchewka**
9. Dariusz Miłek
79. Anna Putyra

Opolskie

84. **Mariusz Jańczuk**
84. Leszek Szagdaj

Małopolskie

14. **Rafał Brzoska**
17. Rodzina Kałkusów
30. Krzysztof Pawiński
30. Zdzisław Stuglik
30. Artur i Tomasz Kasperczyk
30. Józef Szczur
30. Sławomir Rusinek
50. Wiesław Włodarski
61. Adam i Mikołaj Plackowie
65. Elżbieta Filipiak z rodziną
69. Sobiesław Zasada z rodziną
77. Adam Bachleda-Curuś z rodziną
90. Andrzej Wiśniowski
90. Jacek Tarczyński z rodziną
93. Rodzina Fidelusów
98. Grzegorz Głownia
98. Jacek Prusek

100 MAPA

eprasa.pl a32b46b907

100 MAPA

Warmińsko-Mazurskie

20. **Józef Wiśniewski**
58. Ireneusz Sobieski z rodziną

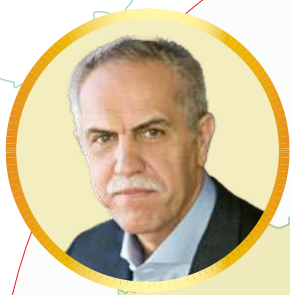

Mazowieckie

4. **Zygmunt Solorz**
8. Sebastian Kulczyk
11. Dominika Kulczyk
12. Jakub Zabłocki
15. Sebastian Jabłoński
16. Małgorzata i Maciej Adamkiewiczowie
18. Zbigniew Jakubas
27. Marcin Iwiński
28. Zbigniew Komorowski z rodziną
35. Michał Kiciński
36. Przemysław Gacek
38. Dariusz Oskroba z rodziną
39. Zbigniew Niemczycki
41. Michał Jasiński z rodziną
42. Maciej Oleksowicz
51. Bogdan Więcek
52. Jerzy Borucki
52. Andrzej Grabowski
56. Piotr Nielubowicz
62. Teresa, Andrzej i Wojciech Kowalscy
63. Krzysztof Suski
68. Jarosław Pawluk
69. Piotr Wojciechowski
72. Elżbieta Zajezierska z dziećmi
77. Michał, Jan, Paweł, Mariusz Brudniccy
87. Krzysztof Pruszyński
88. Krzysztof Kostowski
89. Tomasz Czechowicz
90. Andrzej Zaboklicki
100. Robert Kamiński

Śląskie

7. **Zbigniew Juroszek z synami**
13. Arkadiusz Muś
22. Tomasz Domogała
45. Andrzej i Zyta Olszewscy
55. Henryk i Mateusz Stokłosowie
66. Grzegorz, Sebastian, Marcin Ćwikowie
69. Maurycy Wołek
75. Aleksander Górecki
83. Teresa Mokrysz
95. Przemysław Sztuczkowski

Świętokrzyskie

2. **Michał Sołowow**
29. Bogusław Wypychewicz

Podkarpackie

58. Zbigniew Wantusiak
64. Adam Góral
74. Stanisław Brózda z rodziną
93. Marian Kwiecień

eprasa.pl a32b46b907

100 MAPA

Gdzie mieszkają najbogatsi

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
	WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE			
5	**Paweł Marchewka**			
	Wrocław	8,2	-1	+1,23%
9	**Dariusz Miłek**			
	Polkowice	5,6	+8	+69,70%
79	**Anna Putyra**			
	Wrocław	1,17	DEBIUT	DEBIUT
	WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE			
44	**Roman i Grażyna Karkosikowie**			
	Toruń	1,94	+2	+14,12%
75	**Leszek Boruch**			
	Mogilno	1,2	-51	-54,37%
	WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE			
21	**Jacek Szwajcowski**			
	Łódź	3,6	-3	+14,65%
26	**Antoni Ptak**			
	Rzgów	3,2	-5	+18,52%

eprasa.pl a32b46b907

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
37	**Zbigniew i Adam Kuczyńscy**			
	Łódź	2,36	-2	+7,76%
46	**Jacek Furman**			
	Pabianice	1,92	+7	+32,41%
46	**Tomasz Furman**			
	Pabianice	1,92	+7	+32,41%
46	**Wojciech Furman**			
	Pabianice	1,92	+7	+32,41%
54	**Zbigniew Molenda**			
	Łódź	1,8	-4	+16,13%
79	**Grzegorz Grzelak**			
	Łódź	1,17	-1	+19,27%

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

14	**Rafał Brzoska**			
	Kraków	4,8	-4	-11,11%
17	**Rodzina Kałkusów**			
	Kraków	4,2	+21	+96,26%
30	**Krzysztof Pawiński**			
	Wadowice	2,46	+1	+11,82%
30	**Zdzisław Stuglik**			
	Wadowice	2,46	+1	+11,82%
30	**Artur i Tomasz Kasperczyk**			
	Wadowice	2,46	+1	+11,82%
30	**Józef Szczur**			
	Wadowice	2,46	+1	+11,82%
30	**Sławomir Rusinek**			
	Wadowice	2,46	+1	+11,82%

eprasa.pl a32b46b907

Mapa Najbogatszych

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
50	**Wiesław Włodarski**			
	Zabierzów	1,9	+26	+88,12%
61	**Adam i Mikołaj Plackowie**			
	Ochmanów	1,75	+19	+80,23%
65	**Elżbieta Filipiak z rodziną**			
	Kraków	1,54	+21	+70,17%
69	**Sobiesław Zasada z rodziną**			
	Kraków	1,33	POWRÓT	POWRÓT
77	**Adam Bachleda-Curuś z rodziną**			
	Zakopane	1,18	-15	-9,92%
90	**Andrzej Wiśniowski**			
	Wielogłowy	1,06	-63	-59,23%
90	**Jacek Tarczyński z rodziną**			
	Ujeździec Mały k. Trzebnicy	1,06	+2	+37,48%
93	**Rodzina Fidelusów**			
	Sucha Beskidzka	1,05	POWRÓT	POWRÓT
98	**Grzegorz Głownia**			
	Kraków	1,01	DEBIUT	DEBIUT
98	**Jacek Prusek**			
	Kraków	1,01	DEBIUT	DEBIUT

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

4	**Zygmunt Solorz**			
	Warszawa	9	+4	+36,36%
8	**Sebastian Kulczyk**			
	Warszawa	5,7	-3	-24,00%
11	**Dominika Kulczyk**			
	Warszawa	5,4	-5	-23,94%

eprasa.pl a32b46b907

Mapa Najbogatszych

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
12	**Jakub Zabłocki**			
	Warszawa	5,3	+1	+26,19%
15	**Sebastian Jabłoński**			
	Warszawa	4,7	-4	-11,15%
16	**Małgorzata i Maciej Adamkiewiczowie**			
	Czosnów k. Warszawy	4,3	bez zmian	+28,36%
18	**Zbigniew Jakubas**			
	Warszawa	4,1	+7	+56,49%
27	**Marcin Iwiński**			
	Warszawa	3,1	+17	+80,23%
28	**Zbigniew Komorowski z rodziną**			
	Warszawa	3	bez zmian	+20,00%
35	**Michał Kiciński**			
	Warszawa	2,44	+14	+54,43%
36	**Przemysław Gacek**			
	Warszawa	2,4	-6	+7,62%
38	**Dariusz Oskroba z rodziną**			
	Człekówka	2,32	POWRÓT	POWRÓT
39	**Zbigniew Niemczycki**			
	Warszawa	2,2	-4	+0,46%
41	**Michał Jasiński z rodziną**			
	Warszawa	2,03	+18	+46,04%
42	**Maciej Oleksowicz**			
	Cząstków Mazowiecki k. Warszawy	2,01	-2	0,00%
51	**Bogdan Więcek**			
	Płock	1,87	-7	+8,72%
52	**Jerzy Borucki**			
	Pułtusk	1,83	-5	+9,58%

eprasa.pl a32b46b907

Mapa Najbogatszych

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
52	**Andrzej Grabowski**			
	Pułtusk	1,83	-5	+9,58%
56	**Piotr Nielubowicz**			
	Warszawa	1,78	+29	+93,69%
62	**Teresa, Andrzej i Wojciech Kowalscy**			
	Warszawa	1,74	POWRÓT	POWRÓT
63	**Krzysztof Suski**			
	Warszawa	1,7	-12	+12,58%
68	**Jarosław Pawluk**			
	Warszawa	1,4	-1	+25,00%
69	**Piotr Wojciechowski**			
	Ożarów Mazowiecki	1,33	DEBIUT	DEBIUT
72	**Elżbieta Zajezierska z dziećmi**			
	Legionowo	1,28	DEBIUT	DEBIUT
77	**Michał, Jan, Paweł, Mariusz Brudniccy**			
	Ogorzelice	1,18	-11	+4,06%
87	**Krzysztof Pruszyński**			
	Komorów k. Warszawy	1,08	-48	-48,57%
88	**Krzysztof Kostowski**			
	Warszawa	1,07	-5	+13,47%
89	**Tomasz Czechowicz**			
	Warszawa	1,06	-20	-2,75%
90	**Andrzej Zaboklicki**			
	Warszawa	1,06	DEBIUT	DEBIUT
100	**Robert Kamiński**			
	Warszawa	1	-24	-0,99%

eprasa.pl a32b46b907

Mapa Najbogatszych

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
	WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE			
84	**Mariusz Jańczuk**			
	Opole	1,1	-28	-23,61%
84	**Leszek Szagdaj**			
	Opole	1,1	-28	-23,61%
	WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE			
58	**Zbigniew Wantusiak**			
	Rakszawa	1,76	POWRÓT	POWRÓT
64	**Adam Góral**			
	Rzeszów	1,58	+29	+106,27%
74	**Stanisław Brózda z rodziną**			
	Głogów Małopolski	1,26	+4	+28,44%
93	**Marian Kwiecień**			
	Pustków	1,05	-41	-28,08%
	WOJEWÓDZTWO POMORSKIE			
3	**Jerzy Starak**			
	Starogard Gdański	18,8	-1	-1,57%
24	**Leszek Gierszewski**			
	Bytów	3,4	-10	-10,53%
57	**Mariusz Gawron**			
	Gdańsk	1,77	+4	+34,09%
79	**Dariusz i Marek Krawczykowie**			
	Gdańsk	1,17	+11	+46,43%
84	**Zenon Ziaja**			
	Gdańsk	1,1	POWRÓT	POWRÓT

eprasa.pl a32b46b907

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
96	**Jacek Sarnowski**			
	Gdynia	1,03	POWRÓT	POWRÓT
96	**Mieczysław Ciomek**			
	Gdynia	1,03	POWRÓT	POWRÓT

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

7	**Zbigniew Juroszek z synami**			
	Cieszyn	6,2	+18	+136,64%
13	**Arkadiusz Muś**			
	Poczesna k. Częstochowy	4,9	-1	-2,00%
22	**Tomasz Domogała**			
	Katowice	3,5	+15	+62,79%
45	**Andrzej i Zyta Olszewscy**			
	Katowice	1,93	+13	+36,88%
55	**Henryk i Mateusz Stokłosowie**			
	Chorzów	1,79	DEBIUT	DEBIUT
66	**Grzegorz, Sebastian, Marcin Ćwikowie**			
	Katowice	1,51	-2	+21,77%
69	**Maurycy Wołek**			
	Chorzów	1,33	-26	-30,00%
75	**Aleksander Górecki**			
	Bieruń	1,2	-15	-13,04%
83	**Teresa Mokrysz**			
	Ustroń	1,12	-9	+9,80%
95	**Przemysław Sztuczkowski**			
	Gliwice	1,04	-26	-4,59%

eprasa.pl a32b46b907

Mapa Najbogatszych

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
	WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE			
2	**Michał Sołowow**			
	Kielce	23	+1	+88,52%
29	**Bogusław Wypychewicz**			
	Włoszczowa	2,6	+60	+206,24%
	WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE			
20	**Józef Wiśniewski**			
	Wadąg	3,7	-1	+31,21%
58	**Ireneusz Sobieski z rodziną**			
	Olsztyn	1,76	DEBIUT	DEBIUT
	WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE			
1	**Tomasz Biernacki**			
	Krotoszyn	28	bez zmian	+40,00%
6	**Bogdan i Elżbieta Kaczmarkowie**			
	Nowe Skalmierzyce	7,4	+20	+183,52%
19	**Zbigniew Woźniak**			
	Żylice k. Rawicza	3,9	+4	+46,07%
22	**Henryk Stokłosa z rodziną**			
	Piła	3,5	-1	+29,63%
24	**Barbara Kaczmarek z rodziną**			
	Gostyń	3,4	+39	+161,54%
40	**Jan Kolański**			
	Opatówek	2,08	POWRÓT	POWRÓT
43	**Grażyna Kulczyk**			
	Poznań	1,95	-2	-2,01%

eprasa.pl a32b46b907

MIEJSCE NA LIŚCIE	IMIĘ I NAZWISKO	MAJĄTEK W MLD ZŁ	AWANS/ SPADEK 2024/25	ZMIANA MAJĄTKU 2024/25
58	**Wiesław Wawrzyniak z rodziną**			
	Niedźwiady k. Kalisza	1,76	-38	-36,00%
67	**Krzysztof i Solange Olszewscy**			
	Białęgi k. Poznania	1,41	-9	0,00%
73	**Adam i Damian Kenkelowie**			
	Krzycko Wielkie	1,27	-4	+16,51%
82	**Tomasz Suchański**			
	Poznań	1,15	DEBIUT	DEBIUT

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

49	**Iwona Bobrek**			
	Szczecin	1,91	DEBIUT	DEBIUT

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Tak można by wymieniać jeszcze długo, jadąc przez kolejne polskie miasta. We Wrocławiu króluje Paweł Marchewka, gdzie zakładał producenta gier Techland w Łodzi Jacek Szwajcowski i Pelion, czyli największy dystrybutor wyrobów medycznych w kraju a w Gdańsku – Mariusz Gawron i Hossa, czyli największy lokalny deweloper.

Trzy białe plamy

Są jednak w Polsce nie tylko miasta, ale i całe województwa, w których nie ma żadnego bohatera z tegorocznej Listy 100. Lubelskie, Lubuskie i Podlaskie – to trzy białe plamy na mapie Polski. Jeszcze rok temu Lubelszczyznę reprezentowali na Liście 100 Marian Sobianek z rodziną, czyli jeden z największych sprzedawców węgla w kraju oraz Andrzej i Marek Szczygielscy z Fabryki Kabli Elpar. Ale w tegorocznym zestawieniu już ich nie ma.

Lubuskie z kolei było przez lata obsadzone jednym głównym bohaterem, czyli Stanisławem Bieńkowskim

eprasa.pl a32b46b907

100

Najbogatsze województwa

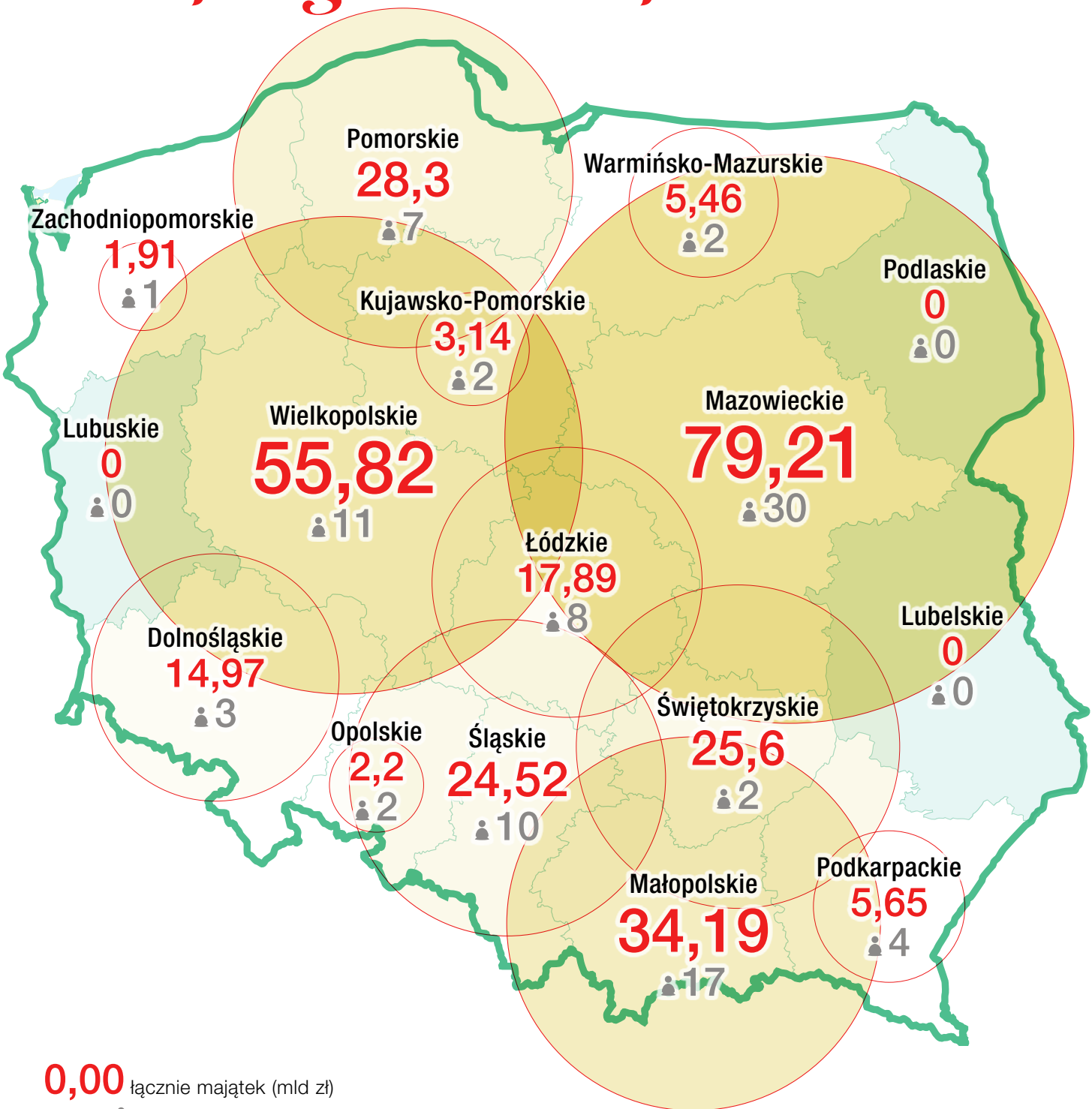

0,00 łącznie majątek (mld zł)

liczba najbogatszych

eprasa.pl a32b46b907

z firmy Stelmet. To jeden z największych producentów drewnianej architektury ogrodowej w Europie.

Na Podlasiu od dawna nikogo nie ma. Wcześniej główną przedstawicielką regionu w gronie najbogatszych była Urszula Siecińska z firmy Suempol, znanego przetwórcy łososia.

Warszawka górą

To, co martwi, to również malejący udział bohaterów z Nowosądecczyzny. Jeszcze parę lat temu z tego regionu Polski pochodziło wielu najbogatszych Polaków. Byli słynni bracia Koral od lodów, był Kazimierz Pazgan od mięsa z kurczaka, był Roman Kluska z Optimusa, był Ryszard Florek z Fakro, drugiego największego producenta okien dachowych na świecie. Dzisiaj żadnego z nich już w rankingu nie ma. Z okolic Nowego Sącza został tylko jeden przedstawiciel – Andrzej Wiśniowski, jeden z największych producentów bram w naszej części Europy.

eprasa.pl a32b46b907

100 Najbogatsze miasta

(powyżej 5 mld zł)

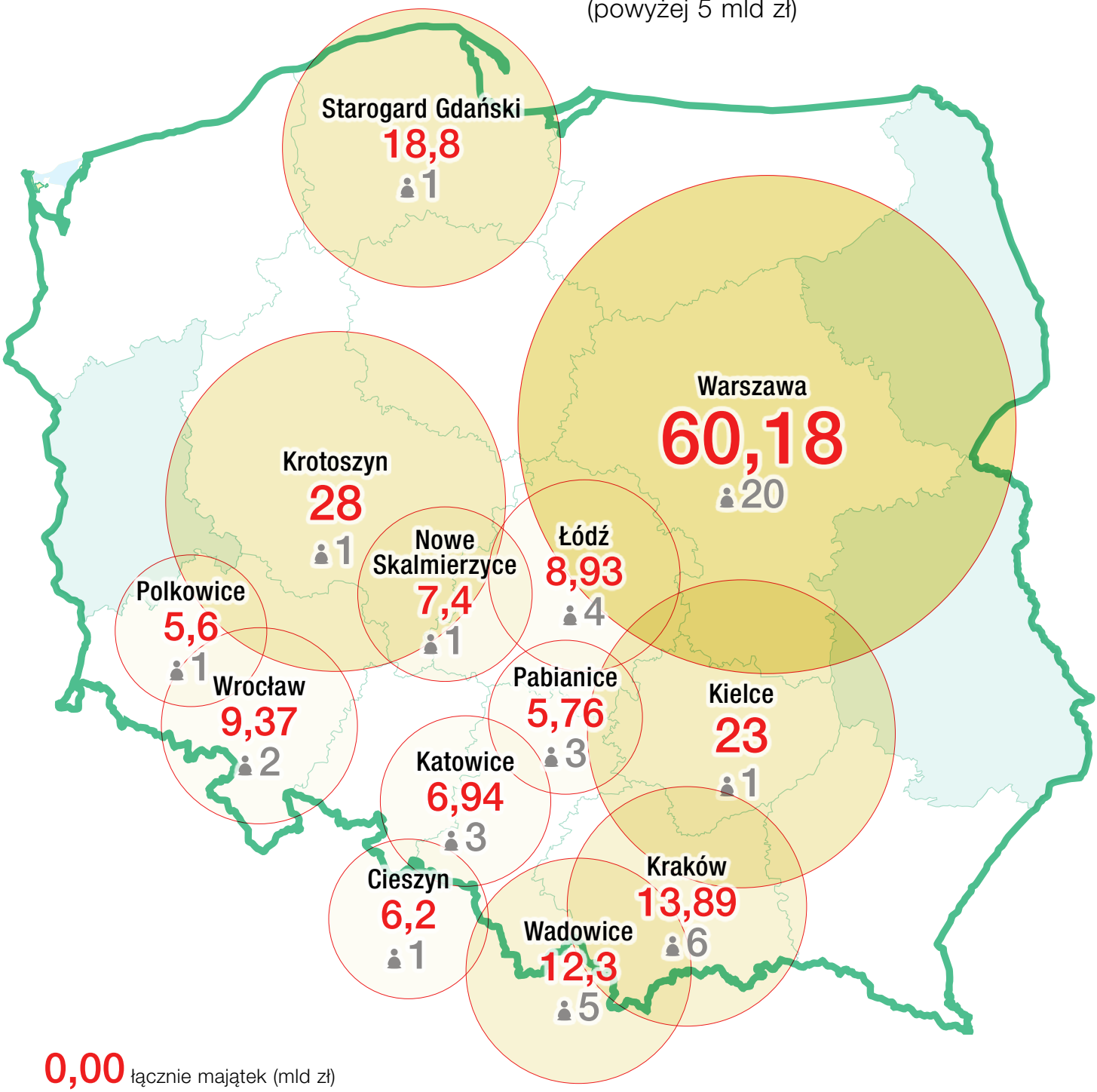

0,00 łącznie majątek (mld zł)

liczba najbogatszych

eprasa.pl a32b46b907

Fenomen Nowosądecczyzny tłumaczył w wywiadzie dla „Wprost" Roman Kluska: „My tu inaczej patrzymy na kraj niż warszawka. Nie liczy się pieniądz, tylko człowiek. To jest ta część Polski, która była Galicją w czasie zaborów. 20 lat temu ludzie pamiętali tutaj jeszcze czasy Franciszka Józefa. Dał nam autonomię i ta wykształtowana przez ponad 100 lat swoboda spowodowała, że komuniści w PRL nie dali sobie rady z góralami. Przecież we wsi, w której się wychowałem, połowa domów jest postawiona bez zezwolenia. Jak ja budowałem dom, to pracownicy zostawiali narzędzia na podwórku. Nikt nigdy niczego nie ukradł".

Niestety dzisiaj bardziej niż ten region Polski na znaczeniu zyskuje wspomniana przez Kluskę warszawka, bo tam miliarderów rok do roku przybyło, a ci z Nowego Sącza z Listy 100 znikają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Banki a młode pokolenie

Ta promocja nie jest sponsorowana, firmowana ani zarządzana przez Epic Games, Inc.

PKO BANK POLSKI JEST W FORTNITE

Gracze Fortnite spędzili niemal 350 tysięcy minut w edukacyjnym świecie stworzonym przez bank

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a32b46b907

Banki a młode pokolenie

Jak skutecznie docierać do najmłodszych konsumentów, gdy **AŻ 90% REKLAM KIEROWANYCH DO POKOLENIA Z NIE DOCIERA DO ZAMIERZONEJ GRUPY DOCELOWEJ,** *według badań Nielsena. A na każde 1000 wyświetleń reklamy, jedynie 28 trafia do odbiorców w wieku 13-17 lat. Dla porównania, w starszych grupach wiekowych skuteczność jest znacznie wyższa.*

Przyczyn związanych z trudnością dotarcia do najmłodszych konsumentów jest wiele m.in.:

> Cyfrowa odporność na reklamę: 66% młodych ludzi aktywnie korzysta z blokerów reklam;

> Zmiana wzorców konsumpcji mediów: Generacja Z praktycznie nie ogląda tradycyjnej telewizji, ani nie czyta prasy;

> Świadome unikanie komunikatów komercyjnych: Młodzi konsumenci potrafią ignorować lub „prze-

eprasa.pl a32b46b907

ślizgiwać się” przez treści reklamowe w naturalny sposób.

Mimo to instytucje finansowe powinny budować zaufanie i edukować swoich przyszłych klientów w kwestiach finansowych już w młodym wieku. Najlepiej wybierać te kanały, w których młodzi są, i język, którym mówią.

Gaming jako nowe naturalne środowisko

Skutecznym kanałem komunikacji stają się gry wideo, które dawno przestały być niszową rozrywką i stały się główną platformą społecznościową dla generacji Z.

Według badań Minds&Roses w Polsce gracze spędzają średnio 3,05 godziny dziennie grając w gry w dni powszednie, a w weekendy ten czas wydłuża się do 4,76 godziny dziennie. To oznacza, że młodzi ludzie spędzają więcej czasu w środowiskach gamingowych niż przed telewizorem czy czytając media.

eprasa.pl a32b46b907

Kluczowe dla branży finansowej jest zrozumienie, że gaming to nie tylko pasywna konsumpcja, ale aktywne uczestnictwo w społecznościach:

> 71% młodych oglądało streamingi z gier transmitowane przez innych graczy

> 35% widzów angażuje się w czat podczas transmisji gamingowych

> 21% samodzielnie prowadzi transmisje na żywo w trakcie grania

Dlatego PKO Bank Polski zdecydował się stworzyć edukacyjną mapę w grze.

Strategia „gościa, nie intruza"

Społeczność gamingowa nie odrzuca obecności marek, ale odrzuca brak szacunku dla ich czasu. Badania pokazują, że 79% widzów transmisji gamingowych postrzega reklamy jako formę wsparcia dla ulubionych streamerów.

eprasa.pl a32b46b907

PKO Bank Polski zdecydował się na współpracę z Jakubem „Jacobem" Wrotniakiem (popularnym polskim streamerem), która umożliwiła mu pełną autonomię kreatywną. To oznaczało **REZYGNACJĘ Z TRADYCYJNEGO PODEJŚCIA DO BRIEFINGU REKLAMOWEGO Z TWÓRCAMI,** *na rzecz wspólnego tworzenia doświadczenia edukacyjnego dostosowanego do specyfiki platformy Fortnite.*

Projekt edukacyjnej gry w świecie Fortnite

Na mapie Gracze mogą eksplorować wirtualne środowisko, wykonywać zadania i uczyć się podstawowych pojęć i umiejętności finansowych, takich jak:

- Zakładanie pierwszego konta
- Inwestowanie i podstawy zarządzania kapitałem
- Rozwijanie własnego biznesu

eprasa.pl a32b46b907

> Mechanizmy zarządzania finansami osobistymi

Wyniki kampanii - wysokie wskaźniki zaangażowania

Kampania PKO Banku Polskiego osiągnęła rezultaty, które mogą służyć jako nowy punkt odniesienia dla marketingu skierowanego do młodego pokolenia. Efektem było nie tylko dotarcie do prawie 600 tysięcy młodych użytkowników Fortnite, ale przede wszystkim jakość tego kontaktu. Gracze spędzili łącznie niemal 350 tysięcy minut w edukacyjnym świecie stworzonym przez bank, osiągając średni czas sesji wynoszący 26 minut - co stanowi istotny wynik, w kontekście współczesnych standardów czasu skupienia uwagi młodych konsumentów.

Materiały związane z kampanią zostały wyświetlone łącznie prawie 9 milionów razy, generując 150 tysięcy aktywnych interakcji w mediach społecznościowych. Tym samym PKO Bank Polski udowodnił, że można połączyć masowy zasięg z głębokim, autentycznym za-

eprasa.pl a32b46b907

angażowaniem - kombinację, która dla branży finansowej w kontakcie z pokoleniem Z była dotychczas praktycznie nieosiągalna.

– W świecie wirtualnych doświadczeń **KLUCZOWE DLA MAREK JEST TWORZENIE ANGAŻUJĄCYCH I ATRAKCYJNYCH TREŚCI.** *To właśnie wokół nich można budować spójną strategię komunikacji i wartości – mówi Patryk Żmuda, Biuro Innowacji, PKO Bank Polski.*

I dodaje: - Takie podejście sprawiło, że nasz przekaz edukacyjny i marketingowy stał się autentyczny i lepiej rezonuje z młodymi odbiorcami, którzy w pierwszej kolejności szukają dobrej zabawy, a dopiero potem odkrywają płynące z niej wartości

Zależało nam, by nie tylko zaznaczyć obecność w przestrzeni bliskiej młodemu pokoleniu, ale przede wszystkim zaangażować je w wartościowy sposób.

eprasa.pl a32b46b907

Fortnite dał nam możliwość stworzenia środowiska, które naturalnie wpisuje się w codzienność graczy i umożliwia subtelne wprowadzenie treści edukacyjnych. Takie działania są spójne z naszą strategią marketingową, która zakłada długoterminowe budowanie relacji z młodymi odbiorcami poprzez autentyczne i nowoczesne formy komunikacji. Wyniki kampanii pokazują, że to podejście działa. Zamiast przerywać, stajemy się częścią ich świata – mówi Jakub Kaszuba, Product Manager, Biuro Innowacji, PKO Bank Polski.

Kluczowe wnioski dla sektora bankowego

1. WZBOGACANIE DOŚWIADCZEŃ, ZAMIAST ICH PRZERYWANIA

By dotrzeć do młodych konsumentów, trzeba przestać myśleć o komunikacji jako o „przerwaniu" ich aktywności, a zacząć budować wartościowe doświadczenia w miejscach, gdzie już przebywają.

eprasa.pl a32b46b907

2. GAMING JAKO KANAŁ STRATEGICZNY

Środowiska gamingowe przestały być niszą i stały się bardzo ważnym kanałem dotarcia do młodych konsumentów. PKO Bank Polski mocno uwzględnia ten trend w swojej strategii, aby umocnić kontakt z całym pokoleniem.

3. EDUKACJA PONAD PROMOCJĘ

Najbardziej skutecznym sposobem budowania zaufania młodych konsumentów do marek finansowych jest dostarczanie autentycznej wartości edukacyjnej lub rozrywkowej, a nie bezpośrednie promowanie produktów.

4. WSPÓŁPRACA KOSZTEM KONTROLI

Współpraca z influencerami wymaga zmiany podejścia - zamiast briefować, zapraszajmy do współtworzenia. Autentyczność przekazu jest ważniejsza niż kontrola nad każdym elementem komunikacji.

5. NOWE WSKAŹNIKI SUKCESU

W obecnym świecie mierzenie efektywności kampanii wyłącznie zasięgiem nie wystarcza. Potrzebne są spo-

eprasa.pl a32b46b907

soby uwzględniające jakość zaangażowania (np. czas aktywnej interakcji), a nie tylko jego ilość.

Dalsze perspektywy

Kampania PKO Banku Polskiego może być przykładem i dobrą praktyką w sposobie komunikacji sektora finansowego z młodymi klientami.

Długoterminowo, banki, które opanują sztukę budowania relacji z pokoleniem Z w jego naturalnych środowiskach cyfrowych, mogą uzyskać przewagę konkurencyjną w pozyskiwaniu i utrzymywaniu nowych klientów.

Kampania PKO BP została zrealizowana we współpracy z inStreamly - polską firmą specjalizującą się w marketingu gamingowym, która zapewniła techniczne wsparcie i dostęp do społeczności graczy.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna

Bank Polski

Z dobrym zespołem można osiągnąć wiele

PKO Bank Polski.
Zespół ekspertów,
którym ufam

Leasing
Faktoring
Bankowość transakcyjna
Finansowanie handlu
Produkty kredytowe
Oddziały zagraniczne

Udzielenie kredytu i zawarcie umowy leasingu zależą od oceny zdolności kredytowej i finansowej klienta. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

eprasa.pl a32b46b907

Gaza, 3 sierpnia 2025 r. – punkt dostaw żywności dla Palestyńczyków, prowadzony przez organizację humanitarną

KULTURA EKSTERMINACJI

Fot. EYAD BABA/AFP/East News

– Zagłada, pamięć o Holokauście, pielęgnowanie tradycji żydowskiej, to jedno; natomiast bezwarunkowa zgoda na represyjną politykę państwa to coś zupełnie innego. A **TE DWA WYMIARY MIESZA SIĘ PERMANENTNIE, CO SŁUŻY PRZEDE WSZYSTKIM BUDOWANIU ALIBI DLA PAŃSTWA IZRAELSKIEGO – MÓWI PAWEŁ MOŚCICKI, FILOZOF I ESEISTA.**

Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

W książce „Gaza. Rzecz o kulturze eksterminacji" piszesz o bankructwie dziedzictwa drugiej wojny. Co czujesz, kiedy słyszysz dziś hasło „nigdy więcej"?

Czuję, że to porażka naszego wspólnego dziedzictwa i naszej pamięci zinstytucjonalizowanej, która zamiast działać na rzecz wspólnoty, całej ludzkości, zaczęła obsługiwać partykularne interesy jednej grupy. Hasło, które powstało dla nazwania i upamięt-

eprasa.pl a32b46b907

nienia zbrodni obozów koncentracyjnych i obozów zagłady miało mieć wymiar uniwersalny – przypominać o drugiej wojnie i nazizmie, który wyznaczał do likwidacji różne grupy ludzi i stanowił zagrożenie dla całej ludzkości.

Paweł Mościcki

– filozof i eseista, pracuje w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Autor m.in. książek : „Lekcje futbolu” (2019), „Wyższa aktualność. Studia o współczesności Dantego” (2022), „Azyl” (2022), „Kontinuum nieszczęścia. Bernhard, Handke” (2023) oraz najnowszej „Gaza. Rzecz o kulturze eksterminacji” (Karakter, 2025). Jest autorem wizualnego atlasu poświęconego migracjom (refugee-atlas.vnlab.org), prowadzi bloga: pawelmoscicki.net oraz jest gospodarzem podcastu „Inny Świat”.

eprasa.pl a32b46b907

Kiedyś rzeczywiście tak to działało: nigdy więcej nie wolno **DOKONYWAĆ MASOWYCH ZBRODNI**. *Później to hasło zaczęło się odnosić konkretnie do Zagłady i stało się własnością jednej grupy.*

Ponieważ ofiarami nazizmu byli w sposób szczególny europejscy Żydzi, stali się oni ofiarą najbardziej wyróżnioną. Dziś obserwujemy, jak instytucje reprezentujące Żydów, ich historię, kulturę i tradycję, stają się kustoszami, w pewnym sensie właścicielami tego wspólnego dziedzictwa. W związku z tym zarządzają sposobem, w jaki rozumiemy to hasło.

Niestety w kontekście istnienia państwa izraelskiego, a zwłaszcza jego polityki i stojącej za nią ideologii, „nigdy więcej" zostało zawężone do „nigdy więcej nam". Nie oznacza to nawet wszystkich Żydów, a jedynie tych, którzy identyfikują się z syjonizmem i powstałym na jego gruncie państwem. W ten sposób zostało wypaczone hasło, które miało jak parasol ochronny groma-

eprasa.pl a32b46b907

dzić wszystkich ludzi w poszukiwaniu jakiejś formuły na taką organizację stosunków międzynarodowych, społecznych, żeby tego rodzaju zbrodnie się więcej nie wydarzyły.

W jaki sposób Izrael dokonał takiej wolty narracyjnej? Jak to się udało?

To jest wynik dość dobrze opisanego procesu polityczno-społecznego, o którym pisze m.in. izraelska historyczka Idith Zertal, ale i wielu innych badaczy i autorów. Cała narracja narodowa państwa izraelskiego została zbudowana w oparciu o figurę Zagłady. Wszyscy, którzy podlegają tej narracji, stają się niejako zakładnikami do absolutystycznego pojmowania historii, w której nieustannie mamy do czynienia z próbą powtórzenia Zagłady europejskich Żydów. To jest rodzaj warunkowania naszej reakcji obliczony na to, żebyśmy nie mogli zareagować w żaden inny sposób, jak tylko szaloną niekiedy, bezrefleksyjną obroną Izraela.

Taka ewolucja narracji mogła wydarzyć się dlatego, że Izrael odgrywa kluczową rolę w interesach między-

eprasa.pl a32b46b907

narodowych, a każda próba podważenia tej opowieści historii jest skazana na szantaż emocjonalny i oskarżenia o antysemityzm.

Siła tej narracji, tak jak każdej innej narracji w polityce, jest wypadkową zasobów, które ją utrwalają – politycznych, ekonomicznych, instytucjonalnych, itd. Uczy nas to jednej rzeczy, którą uważam za absolutnie kluczową – i dla mojej książki i dla debaty na ten temat w ogóle:

> *dyskusja o* **PAŃSTWIE IZRAELSKIM** *nie jest dyskusją na temat żydostwa czy żydowskości. O Żydów chodzi w niej tylko w bardzo niewielkim stopniu.*

Zagłada, pamięć o Holokauście, pielęgnowanie tradycji żydowskiej, to jedno; natomiast bezwarunkowa zgoda na represyjną politykę państwa to coś zupełnie innego. A te dwa wymiary miesza się permanentnie, co służy przede wszystkim budowaniu alibi dla państwa izraelskiego.

eprasa.pl a32b46b907

Jakim celom politycznym służy instrumentalizacja Zagłady, opisana zresztą dobrze także przez izraelskich historyków?

Przede wszystkim służy temu, żeby państwo Izrael miało jakąś sankcję. Bo gdyby nie było tej sankcji i to sankcji absolutnej, nie bylibyśmy w stanie w Europie pielęgnować tego porządku, który stworzono tam po drugiej wojnie. Opowieść o początkach państwa Izrael, dobrze udokumentowana przez historyków i badaczy, z jakiegoś powodu jednak wydaje nam się bardzo kontrowersyjna, więc nie mówimy głośno o tym, że jest to klasyczny przykład kolonializmu osadniczego, co zresztą twórcy tego państwa, z Władymirem Żabotyńskim na czele, nazywali w ten sposób wprost. Człowiek, którego w latach 50. Hannah Arendt nazywała faszystą, a który jest ideologicznym patronem zarówno byłego premiera Izraela Menachema Begina, jak i Ariela Sharona i dziś Benjamina Netanjahu, mówił wprost o kolonizacji Palestyny. Używał słów „kolonia”, „kolonizacja”, „kolonizowanie”. To nie była dla nich żadna tajemnica, mieli pełną świadomość tego, co robią.

eprasa.pl a32b46b907

W pamięci europejskiej po drugiej wojnie światowej Zagłada i nazizm są absolutnie kluczowe, m.in. dlatego, że jest to jedna z największych hańb tego kontynentu. Natomiast Zagłada jest jednocześnie używana w sposób instrumentalny, służący Izraelowi, ale wtórnie i Zachodowi w próbie odnalezienia własnej niewinności.

Czemu innemu służy to szalone niekiedy wsparcie dla państwa izraelskiego, które dzisiaj obserwujemy choćby w Niemczech? Tam za powiedzenie na głos „Free Palestine" można stracić pracę na uniwersytecie, a za noszenie kefii zostać pobitym przez służby porządkowe.

Ta zawłaszczona narracja „nigdy więcej" po pierwsze obsługuje sojusz z Izraelem, po drugie idzie w parze z nierozliczeniem w Niemczech zbrodni nazistowskiej. Wiemy o tym, że rozliczenie nazistów dokonujących zbrodni w trakcie drugiej wojny światowej to jest procent śladowy. Większość tych urzędników została natychmiast dokooptowana do powstającego powojennego państwa niemieckiego i nie spotkała się z żadną sprawiedliwością. Więc jak to jest, że z jednej strony konstruujemy kulturę naprawy krzywd, a z drugiej

eprasa.pl a32b46b907

strony nie rozliczamy tak horrendalnych zbrodni? To jest podszyte jednak jakimś zupełnie innym celem. Utrzymujemy system, w którym Izrael jest niezbędny do realizacji polityki zachodniej, dlatego kraje zachodnie się w żaden sposób z tego nie wyłamują.

Żeby to się udało, żeby w miejsce historii opisującej fakty powstała tego typu narracja, musieliśmy sobie tu w Europie Zachodniej opowiedzieć jakieś bajkowe historie, umocnić pewne opowieści, pewne przekonania.

Jednym z nich jest rodzaj mentalności obywateli Zachodu, polegający na niepodważalnej wierze w to, że jesteśmy obywatelami krajów demokratycznych, liberalnych i w związku z tym jesteśmy świetnie poinformowani na temat świata. To jest kompletna bzdura.

Kto wie, czy dziś obywatele Zachodu nie są **NAJBARDZIEJ SPROPAGANDYZOWANYMI LUDŹMI** *na świecie. Żyjemy w społeczeństwach o niewiarygodnie wysokim poziomie wojny informacyjnej*

eprasa.pl a32b46b907

i tego, co ja, z braku dobrego polskiego odpowiednika lubię nazywać „saj-opem" (psych. op'em – psychological operation). Żyjemy w tej rzeczywistości od dekad, już Ronald Reagan mówił o konieczności zarządzania percepcją obywateli. Żyjemy w systemach, w których do doskonałości niemalże rozwinięto zarządzanie naszymi emocjami, naszą wyobraźnią, naszym poczuciem wartości. W związku z tym, nawet jeśli uważamy, że jesteśmy doinformowani, to jesteśmy doinformowani tylko o tyle, o ile służy to tym podstawowym przekonaniom, które nam wdrukowano.

Jakie to są przekonania?

Najgłębiej zakorzenionym przekonaniem jest to, że jesteśmy po prostu lepsi. My, ludzie Świata Zachodniego. Nawet w przypadku krytyki krajów zachodnich bardzo szybko, na mocy odruchu, pojawia się przekonanie, że, co by się nie działo, Zachód to jest jednak norma. Ta norma, do której trzeba się dopasować. Bo skoro my stanowimy normę, to wszystko inne od tego, co dziś na Zachodzie jest normą, jest w jakiś sposób wypaczone.

eprasa.pl a32b46b907

To jest nieprawdopodobnie niebezpieczne – dlatego że, jeśli my stanowimy normę cały czas, niezależnie od tego, co się u nas dzieje – to znaczy, że utraciliśmy możliwość, albo wręcz zdolność, krytycznego spojrzenia na ewolucję naszych systemów politycznych.

Cały czas jesteśmy trzymani w szachu: musimy być lojalni wobec tego szańca cywilizacji, demokracji, „praw człowieka" i tak dalej, bo inaczej zaleje nas „dzicz", zamordyzm, autokracja, itd. Nie mamy żadnej przestrzeni, żeby się przyjrzeć, co się w ogóle u nas realnie zmienia, czy my na pewno reprezentujemy jeszcze te wartości, które oficjalnie trzymamy na sztandarach.

W tytule książki stawiasz tezę. Czym jest kultura eksterminacji, w której żyjemy?

To pojęcie zrodziło się z prostego rachunku.

Nie mam wątpliwości, że w Gazie **DOKONUJE SIĘ LUDOBÓJSTWO**. *I obserwuję, że ono się dokonuje w sposób ciągły.*

eprasa.pl a32b46b907

Wszystkie instytucje, które mają wpływ polityczny, z rządami państw zachodnich na czele, nie robią absolutnie niczego, żeby to powstrzymać. Wręcz przeciwnie: robią wszystko, żeby pomóc. Sprzedaż broni z USA do Izraela po 7 października bynajmniej nie spadła, wręcz przeciwnie – gwałtownie wzrosła. Udział ekonomiczny innych państw w tej wojnie również można prześledzić, to są dane ogólnodostępne.

To jest ciekawe, bo myśląc o Zagładzie często zastanawiamy się, jak żyło się w tamtych krajach, w Trzeciej Rzeszy. Jest taki wiersz Wiktora Woroszylskiego, w którym ludzie chodzą do parku, dzieci się bawią, młodzi się kochają, życie toczy się normalnie... wiersz kończy się frazą: „a jednak były to państwa faszystowskie”. Mam poczucie, że docieramy do podobnego momentu – wyglądasz przez okno, wszystko jest normalnie, toczy się udane życie, a zarazem kraje, w których mieszkamy, dokonują zbrodni.

Więc wreszcie mamy wgląd w to, nad czym zastanawialiśmy się z takim uporem, nad czym łamaliśmy so-

eprasa.pl a32b46b907

bie głowy: jak to się mogło stać, dlaczego tamci ludzie na to pozwolili? No to już wiemy, bo to jest nasza aktualna sytuacja, nasza teraźniejszość.

Żeby ona trwała w tym kształcie: żeby można było żyć w kraju, który wspiera ludobójstwo i zarazem nie mieć poczucia jakiegoś skandalu, wielkiego zaburzenia, to pomiędzy tymi dwoma stanami musi istnieć warstwa amortyzacji, warstwa mediująca. To jest właśnie warstwa kulturowa. Żeby to się udawało, musimy być zanurzeni w kulturze, w której jest to na tyle uzasadnione, upłynnione, rozmyte, że ludobójstwo jest czymś, co nie spędza nam snu z powiek.

Czyli kultura eksterminacji jest gwarancją naszego świętego spokoju?

Tak, ona sprawia, że to wszystko może się dziać, nie zaburzając naszego porządku, naszych codziennych parametrów. Przecież my wciąż twierdzimy, że reprezentujemy jakiś model czy wzór dla innych. Że krok w stronę Zachodu jest krokiem w lepszą stronę. Czyli używamy argumentów, które służą do podtrzymania eksterminacji. Tłumaczymy państwo izraelskie w spo-

eprasa.pl a32b46b907

sób, który właściwie legitymizuje tę politykę i wciąż mamy taki odruch, że naszym obowiązkiem jest jakaś spolegliwość wobec oprawców.

Dla mnie to jest najbardziej skandaliczne.

> *Wdrukowano nam przekonanie, że powiedzenie głośno, że odbywa się jakieś* **FUNDAMENTALNE PRZEKROCZENIE**, *jest nietaktem.*

Nazywanie rzeczy po imieniu jest niewłaściwe. Nikt tego nie robi, bo to nie jest zgodne z normą. A my przecież jesteśmy grzecznymi obywatelami, zobowiązanymi bezwzględną lojalnością wobec „norm”. Wyrównywanie szeregu to nasz styl życia. Wszyscy mamy myśleć tak samo.

Jest w tym jakaś potworna bierność, żeby nie powiedzieć lenistwo. Grzech zaniechania.

Ale ja jestem daleki od oceniania w ten sposób, bo jestem przekonany, że znakomita większość ciężko pracujących ludzi po prostu w ogóle się nie doinfor-

eprasa.pl a32b46b907

muje, bo nie ma na to ani siły, ani czasu. Rozgrzeszam nas z tego „grzechu”, bo system jest wobec nas bezwzględny.

Natomiast jeśli chodzi o ludzi kształtujących opinię publiczną, intelektualistów, komentatorów, to wiem, że ich świadomość często kończy się tam, gdzie kończy się subskrypcja „New York Timesa”, po prostu.

W mainstreamowych mediach zachodnich **IZRAEL NIGDY NIE OSTRZELAŁ** *żadnego obozu uchodźców – każdy obóz uchodźców sam „się zawalił”.*

Nie wiadomo, w jaki sposób. W tych mediach nikt nie ostrzeliwuje wiosek, w wioskach „wybuchają rozruchy”, itd., itp. Media kształtujące powszechną narrację są częścią kultury eksterminacji. To nie jest tak, że mamy partie polityczne i media, które patrzą im z boku na ręce. Media są dziś częścią władzy.

Zatem z różnych przyczyn my w znakomitej większości nie wykonujemy tej pracy, nie doinformowu-

eprasa.pl a32b46b907

jemy się, w związku z czym jesteśmy zdani na ten odcinek propagandowy, który akurat obsługuje te zagadnienia. W tym sensie nigdy nie wychodzimy poza tę kulturę, która na najgłębszym poziomie wmawia nam coś, czego nikt nie powie głośno: że nie jesteśmy częścią tej samej ludzkości. To widać w odruchach, albo w ich braku, widać to w nagłówkach, w sposobie argumentowania. Wyobraź sobie, co by było, gdyby to, co dzieje się w Gazie, działo się w jakiejś stolicy zachodniej Europy. I jak masz w głowie zupełnie inną reakcję niż to, co widzimy od prawie dwóch lat, to jest właśnie ta różnica. Nikt nie wypowiada jej głośno, ale ona niestety istnieje.

Odhumanizowanie ofiar to też znana z historii strategia i jedna z lekcji na temat manipulacji, których nie odrobiliśmy. Dając się uwikłać w te kulturowe mechanizmy stajemy się współodpowiedzialni za to, co dzieje się na świecie, co dziś dzieje się w Gazie. W książce piszesz o kilku poziomach tej odpowiedzialności.

Za ludobójstwo odpowiedzialna jest armia izraelska, a więc państwo izraelskie i wszyscy, którzy bez-

eprasa.pl a32b46b907

pośrednio wspierają je w tej polityce. Są w tej grupie rządy krajów zachodnich, które dostarczają broń, zapewniają ochronę dyplomatyczną, blokują polityczne rozwiązania tego projektu, represjonują protesty, dostarczają dane wywiadowcze, organizują propagandę. To jest bezpośrednie współuczestniczenie w ludobójstwie.

Dalsze dwa poziomy to oczywiście media (o czym już mówiliśmy) i biznes – korporacje, które cynicznie zarabiają na ludobójstwie i uczestniczą w tym procederze najgłębiej. Jednym z najbardziej prominentnych beneficjentów tego ludobójstwa jest największy dostawca usług online.

To też jest ciekawe, że kultura eksterminacji to jest kultura, z której w jakimś sensie nie ma wyjścia, ponieważ instytucje, które warunkują płynne działanie naszego systemu, są głęboko zanurzone w tym procederze: Google, Amazon, Facebook, HP, banki, fundusze inwestycje, itd. Żeby płynnie funkcjonować we współczesnym świecie, musisz mieć konto w banku, korzystać z komunikatorów, aplikacji, wyszukiwarek, itd.

eprasa.pl a32b46b907

Obok odpowiedzialności na poziomie politycznym, technicznym i informacyjnym jest jeszcze ten czwarty poziom, który dotyczy nas wszystkich.

Nazywam to współudziałem strukturalnym. Świat, w którym żyjemy, codziennie ćwiczy nas do tego, żeby nasza psychika, nasz metabolizm emocjonalny i percepcja działały w sposób, który sprawi, że będzie bardzo trudno przeciwstawić się złu. Media, internet, kanały społecznościowe przyzwyczajają nas do myślenia zerojedynkowego.

Jak powiesz słowo „ludobójstwo", znaczy, że jesteś z Hamasem. Jezu, no ja **NIE CHCĘ BYĆ Z HAMASEM**, *nie będę mówił tego brzydkiego słowa na „l".*

Tak to działa, aż po takie najgłębsze przekonania, które ćwiczą nas w bierności.

W dzisiejszym świecie bierność nie jest już kwestią przekonań czy świadomie podejmowaną decyzją; jest raczej stylem życia, warunkiem uczestnictwa w syste-

eprasa.pl a32b46b907

mie. Jesteśmy więc całkowicie zdemobilizowani – antropologicznie, politycznie, nic nie możemy, klasa polityczna i to, czym się ona zajmuje, jest zupełnie oddzielona od naszego życia. Możemy się na coś oburzać, ale to wciąż pozostaje jakoś od nas oddzielone – nawet rzeczy fundamentalne. Jesteśmy przyzwyczajeni do

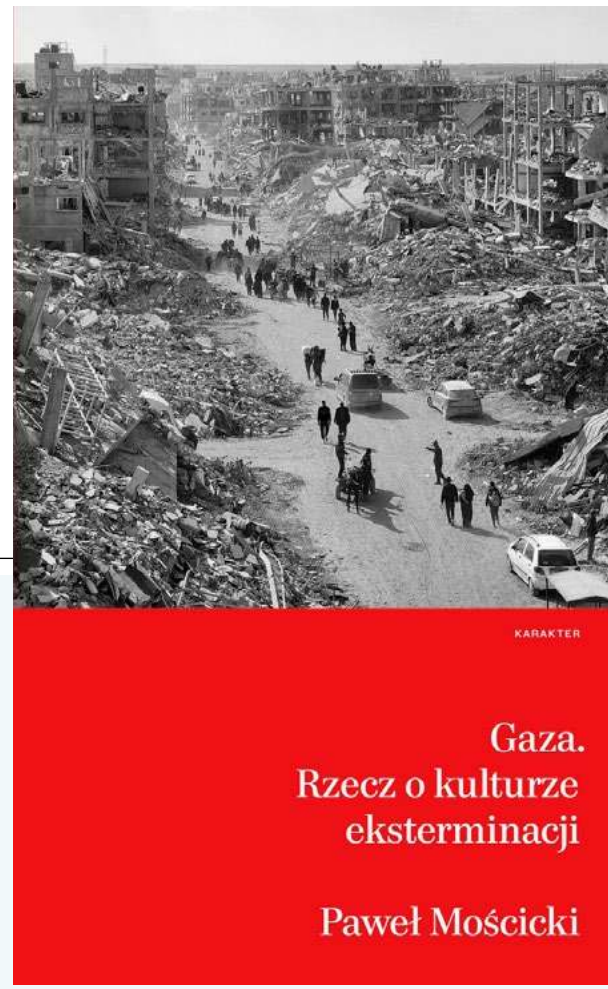

Paweł Mościcki
„Gaza. Rzecz o kulturze eksterminacji”
Karakter

eprasa.pl a32b46b907

tego, że nasze przekonania i nasza codzienna praktyka, to są rzeczy rozdzielone, zorganizowane według jakichś innych trybów.

Mieszkańców Gazy nie uratowaliśmy. Uratujemy siebie?

No właśnie, jak się dobrze nad tym zastanowimy, to częścią kultury eksterminacji jest absolutny brak gwarancji, że nie staniemy się jej obiektem. Nie ma czegoś takiego, jak gwarancja bezpieczeństwa. Jeżeli te systemy działają w stosunku do jakiejś części ludzkości, to równie dobrze mogą zadziałać także w stosunku do nas. Co wtedy zrobi polskie społeczeństwo? Jakie ma narzędzia? Wyjdziemy na ulice poprotestować? Żyjemy w tak zdezorganizowanym, zgruchotanym systemie politycznym, bez kontroli nad władzą polityczną, że to jest zupełnie możliwe. Nie myślimy o tym, bo ta kultura przekonuje nas, że my zawsze jesteśmy po tej dobrej stronie, po stronie niewinności. Co najwyżej: po stronie osób współodpowiedzialnych, a nie przyszłych ofiar. No to może trzeba to jeszcze raz przemyśleć?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

FORUM EKONOMICZNE

Główny Partner

DOLNY ŚLĄSK

XXXIV FORUM EKONOMICZNE

2-4 września
2025

Hotel Gołębiewski
Karpacz

CZAS TRANSFORMACJI
- jaka będzie Europa przyszłości?

3 dni
konferencji

350+
debat

6000+
gości

160 partnerów
biznesowych

ZAREJESTRUJ SIĘ
www.forum-ekonomiczne.pl

eprasa.pl a32b46b907

Felieton

Oksana Bagriy

Strategiczna pauza w sztuce

Rynek sztuki wszedł w okres głębokiej transformacji. Głośny rozpad jednej z najstarszych nowojorskich firm doradczych, po 37 latach działalności, zakończony serią pozwów między wspólnikami, nie był tylko spektakularnym upadkiem – był symbolicznym końcem pewnej epoki.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl a32b46b907

Sztuka nie jest już wyłącznie domeną elitarnych instytucji i ustabilizowanych kanałów dystrybucji. Struktury władzy, które przez dekady kształtowały rynek, dziś rozpadają się pod ciężarem nowych realiów: decentralizacji, zmiany pokoleniowej, niepewności geopolitycznej i presji technologicznej.

Na tym tle pojawia się pilna potrzeba redefinicji: jak rynek ma funkcjonować w XXI wieku? Jak ma odpowiadać na potrzeby kolekcjonerów, instytucji i artystów, których modele działania coraz częściej wykraczają poza tradycyjne ramy?

Rynek dąży do dialogu

Decyzja Art Dealers Association of America (ADAA) o odwołaniu tegorocznej edycji The Art Show – najważniejszych targów sztuki współczesnej w Nowym Jorku, organizowanych nieprzerwanie od 1988 r., wywołała poruszenie, ale też skłoniła branżę do głębszego namysłu. Organizatorzy nazwali ją „strategiczną pauzą", zapowiadając powrót wydarzenia w nowej formule w 2026 r.

eprasa.pl a32b46b907

W świecie, gdzie sztuka coraz częściej staje się przedmiotem inwestycji, a nie tylko estetycznym przeżyciem, transparencja wyrasta na kluczowe narzędzie demokratyzacji rynku. Od przejrzystych zasad współpracy z doradcami, przez jawne dane aukcyjne, po dostęp do historii wystawienniczej dzieł –

> *rynek zaczyna odchodzić od modelu* **ELITARNEJ NIEDOSTĘPNOŚCI** *na rzecz dialogu, otwartości i etycznej odpowiedzialności.*

Przejrzystość to nie tylko odsłanianie cen czy dziejów dzieła, to przede wszystkim otwartość na dyskusję o mechanizmach władzy, kryteriach selekcji i systemie wartości w sztuce. Bez takiej postawy rynek staje się przestrzenią spekulacji, a nie świadomych wyborów.

Współczesne doradztwo i instytucje sztuki, które stawiają na transparentność, nie tylko zwiększają dostępność – tworzą również nowy język profesjonali-

eprasa.pl a32b46b907

zmu, w którym kolekcjoner, artysta i ekspert działają w oparciu o wspólne, jawne wartości, budują zaufanie wobec siebie nawzajem.

Wartość relacji międzyludzkich

Zmiany mają nastąpić na wszystkich poziomach w tak zwanym „globalnym" rynku sztuki. Dotyczyć to ma również m.in. wyspecjalizowanych profesjonalnych doradców. W czasach, gdy technologia staje się kluczowym narzędziem, ostateczna wartość doradztwa tkwi w relacji.

Sztuka pozostaje przestrzenią intuicji, emocji i zaskoczenia, a żadna aplikacja nie potrafi w pełni uchwycić momentu, gdy obraz „porusza" widza. Dlatego przyszłość doradztwa to hybryda człowieka i maszyny: algorytm wspiera, ale to doradca decyduje.

W czasach, gdy algorytmy potrafią wskazać dzieła o największej dynamice cen, a sztuczna inteligencja analizuje gusta kolekcjonera szybciej niż człowiek, paradoksalnie rośnie wartość relacji międzyludzkiej. Doradztwo artystyczne nie jest przecież tylko trans-

eprasa.pl a32b46b907

akcją. To rozmowa, wymiana wrażliwości, wspólne odkrywanie – proces, w którym obrazy „poruszają” nie tylko jako aktywa, ale jako emocjonalne doświadczenia.

> *Żadna aplikacja nie jest w stanie przewidzieć momentu, gdy* **KOLEKCJONER NIESPODZIEWANIE ZATRZYMA SIĘ** *przed dziełem, które zupełnie odbiega od jego dotychczasowych wyborów,*

ale rezonuje z jego biografią, wspomnieniem, nastrojem. Doradca obecny w tej chwili nie tylko ją rozumie, ale potrafi wesprzeć, nadając decyzji wymiar autentyczności.

W tym sensie doradztwo artystyczne przypomina kuratorstwo – wymaga nie tylko wiedzy, ale też wyczucia, pasji i zdolności prowadzenia dialogu z drugim człowiekiem. Doradca staje się więc mediatorem między światem sztuki a światem osobistych przeżyć kolekcjonera. I choć technologia zmienia

eprasa.pl a32b46b907

wszystko – to właśnie relacja pozostaje tym, co nadaje sztuce wartość.

Nowoczesne doradztwo artystyczne to nie tylko odpowiedź na zmieniający się rynek – to jego współtworzenie. W świecie pełnym danych i algorytmów, najcenniejsze pozostają relacje, zaufanie i zdolność do interpretowania znaczeń. Doradca przyszłości to mediator między technologią a emocją, między strukturą a intuicją.

Jeśli rynek sztuki ma przetrwać i rozwijać się w sposób demokratyczny i odpowiedzialny, musi postawić właśnie na tę transparentność. Polski rynek, dzięki swojej młodości, ma szansę budować te standardy, unikając błędów starszych modeli. Ale czy jest na to otwarty?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a32b46b907

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl a32b46b907